

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte w... od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 18 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwietniowca i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 listopada 1900 roku l. 108.805, tyżące się weterynarno-poliejnych zarządzeń co do przywozu świń z Węgier, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 listopada.

Dzisiaj dla Ameryki północnej dzień wielki: Wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wprawdzie wybór właściwy nie będzie dokonany już dzisiaj lecz później, a dzisiaj wybierają Stany tylko delegatów, którzy następnie dokonywują elekcji prezydenta: ponieważ jednak zawsze z góry wiadomo na kogo będzie głosować ten a na kogo tamten elektor, przeto o wyborze prezydenta wielkiej republiki decyduje już dzień dzisiejszy i rezultat tego wyboru będzie właściwie dzisiaj już znany.

Ameryką północną nie wstrząsają dzisiaj wielkie, ogólnoludzkie hasła, — nie płyną z tamąd do Starego świata wielkie, ożywcze idee. Ta ziemia, dla wielu wymarzona, za której wolność szczybiła się także szablą Kościuszki i którą zrosiła krew Pułaskiego, ten Nowy Świat, — dzisiaj nurza się równie dobrze w materializm i sobkostwie, jak przeważna większość starej Europy, — a ponieważ w Ameryce wszystko przybiera gigantyczne kształty, więc także ów wysysk, noszony w kartelach i trustach, owo sobkostwo i materializm, które przybrały fantastyczne i szumne nazwy „liczenia się z realnymi warunkami życia“, racjonalizmu i t. d., w polityce międzynarodowej ubrały się w szaty doktryny Monroego i imperyalizmu, w polityce ekonomicznej zaś w formy olbrzymich ceł protekcyj-

nych: wyrosły tam również do rozmiarów ogromnych, prawie potwornych. Wystarczy przypomnieć bezwzględność, z jaką władze północno-amerykańskie postępują z wychodźcami europejskimi, wśród których tyłu jest naszych Bartków i Maćków, — wystarczy przypomnieć brutalność, z jaką w imię szczytnej zasady wolności wydzierała Ameryka północna Hiszpanii resztki jej kolonialnych posiadłości na to, by tych Kubańczyków i Filipińczyków potem gnębić i wyzyskiwać jeszcze gorzej niż to czynili Hiszpanie, — wystarczy przypomnieć, że nie ma artykułu żywności i koniecznej potrzeby codziennej w Ameryce, którego ceny owe „trusty“ czyli kartele sztucznie nie wyrubowałyby do niemożliwej wysokości, aby królowie monopolów mogli zbierać większe zyski; po nad tem wszystkim zaś unosi się jeszcze wielka, niezmierną — rek'ama i blaga.

Nie można się łudzić, jakoby w tym kierunku zmienić cokolwiek zdołały wybory obecne. Walka rozgrywa się jak zawsze w Ameryce północnej głównie między republikanami a demokratami. Są to stronnictwa historyczne, zawdzięczające swe powstanie jeszcze owym czasom, gdy przeciwieństwa między demokratycznie uosobionymi Stanami południowymi a republikańskimi Stanami północnymi, uwydatniały się wyraźniej i dobitniej. Obecnie, nie tradycyjne antagonizmy w walkach o idee różnią obie partie, lecz kwestye czysto utylitarne, oportunistyczne, lub mające doniosłość praktyczną, znaczenie aktualne. Tak n. p. kandydat stronnictwa demokratycznego Bryan jest zwolennikiem waluty srebrnej. Mac Kinley zaś, mąż zaufania republikanów, zwolennikiem złotej lub przynajmniej podwójnej waluty; demokraci obstają przy zasadzie Monroego, a zwalczają imperyalizm Stanów Zjednoczonych to jest kierunek ich dzisiejszej polityki, — zainaugurowany przez Mac Kinleya; jedni są za wolnością handlu, drudzy za dami ochronnymi; republikanie opierają swą potęgę na trustach i legionach urzędników, zajętych w zakładach przemysłowych, objętych tymi związkami kartelowymi, — natomiast demokraci liczą zwolenników w szerokich masach zarobkującej ludności, odczuwającej działalność trustów aż na zbyt dotkliwie na swej kieszeni. Zwycięstwo zatem jednej lub drugiej partyi, to zwycięstwo tej lub owej taryfy cłowej, tego lub

owego kierunku w polityce zagranicznej i ekonomicznej, — ale nie zwycięstwo wielkich zasad. Przy tem, jak zwykle w świecie, tak i w Ameryce północnej w czasie wyborczej akcyi stronnictwa obiecują wyborcom niemożliwe rzeczy, których naturalnie później dotrzymać i spełnić nie mogą; co więcej, doświadczenie okazało, iż polityka demokratów nie różni się wiele w praktyce od polityki republikanów, i na odwrót; gdy jedno lub drugie stronnictwo opanuje ster władzy, — rządzą tylko inni ludzie, w Ameryce północnej bowiem wraz ze zmianą prezydenta, w miarę czy on jest republikaninem czy też demokratą, zmienia się także całe ciało urzędnicze, nawet w poszczególnych Stanach.

Kto dzisiaj wyjdzie z walki zwycięzcą? Czyj wybór byłby bardziej pożądany? Pytanie to trudne do rozstrzygnięcia. Ponieważ republikanie są obecnie jeszcze u steru, ponieważ rozporządzają głosami i agitacją całego ciała urzędniczego oraz owych trustów, ponieważ zdołali zebrać olbrzymie sumy (mówią o 25 milionach dolarów) na cele agitacji a pieniądze rozstrzygają w Ameryce o wszystkim, — przeto prawdopodobnie oni wyjdą zwycięzcami i dzisiaj. Zupełnie pomylnym jednak rezultatem ten nie jest, chociaż zwolennicy republikanów zaręczają, iż Mac Kinley uzyska nad Bryanem większość w stosunku 5:1; nie jest zaś zupełnie pewnym, ponieważ owe trusty oraz imperyalizm republikanów dały się już zbyt we znaki szerokim masom ludności w Ameryce północnej i budzą niechęć nawet w niektórych kołach republikańskich. Bryan jednak, kandydat demokratów, oprócz płomiennej wymowy nie ma za sobą żadnych pożytecznych wpływów, którymi rozporządza Mac Kinley a fakt, że już raz upadł przy wyborach, odrzuca od niego niezdecydowanych, na tej samej zasadzie, na podstawie której graje w totalizatorze nie chcą stawiać na konia, który już raz pozostał w tyle na wyścigach. Chociaż zaś nie wielu zasadniczych zmian można by się spodziewać ze zmiany prezydenta, — trzeba zaznaczyć, iż gdy dyplomacya europejska, sądząc z głosów prasy, obawia się nieco Bryana a wolałaby Mac Kinleya, którego już zna, — to dzienniki polskie, wychodzące w Ameryce północnej oświadczają się przeważnie za Bryanem, a walczą przeciw Mac Kinleyowi, jako przedstawicielowi zniechęconych trustów.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 6 listopada. W sejmie węgierskim odbyła się wczoraj dalsza dyskusja nad inartykulacją znanego oświadczenia Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w sprawie małżeństwa Jego Ces. i Król. Wysokości Posel Polonyi oświadczył, że frakcyja Ugrona ob staje przytem, iż sprawa ta nie może być załatwioną przed ogłoszeniem i przedłożeniem sejmowi statutu familijnego Domu Habsburgów. Deklaracya Najd. Arcyksięcia stoi w sprzeczności z ustawą domową z r. 1839. Mowca twierdzi, że istnieje także ustawa domowa z r. 1889, która prezesowi gabinetu może nie jest znana, ale którą on (mowca) ma i na żądanie może przedłożyć. W dalszym ciągu Polonyi przemawia przeciwko treści deklaracyi, twierdzi, że między nią a sankcją pragmatyczną zachodzi sprzeczność. Przez to, że zawarcie małżeństwa, nawet równego, zależy od Głowy Rodziny, zachodzi faktyczne ograniczenie praw następcy tronu. Mowca wyraża obawę, że deklaracya ta wywołać może spory sukcesyjne, albowiem jest możliwym, że Najd. Arcyksiążę kiedyś zostanie zwolniony z tej przysięgi a małżeństwo jego ogłoszone będzie jako równe. Zachodziłoby wtedy pytanie, kogoby właściwie należało uważać jako potomka pierworodnego, gdyby Arcyksiążę po zwolnieniu z przysięgi miał jeszcze dzieci. Podług przekonania mowcy żaden członek ciała ustawodawczego na Węgrzech nie może żądać od Najd. Arcyksięcia, aby w swoim czasie dotrzymał rzeczywiście tego, co przyrzekł w przysiędze, od której każdy proboszcz może go zwolnić.

Dalszy ciąg obrad odroczone do dzisiaj.

Z Niemiec.

(Nie ustąpią. — Mowa dr. Miquela. — Nowa afera skandaliczna. — Dobroczyzna fundacya miasta Berlina).

Hr. Posadowsky nie ustąpi zatem, bo w owym czasie, gdy dyrektor jego minister-

39)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Freiwaldau, 19 marca 1846.

Kochani moi Solenizanci! pewno tam wiecie bardzo dobrze, że nie zapomniał o was dzisiaj, a raczej że bardziej jeszcze i serdeczniej niż kiedy pamiętałem i myślałem. Pamiętałem przy Komunii św. i polecałem obydwóm łascie i opiece Wielkiego waszego Patrona, Patrona życia duchownego i Patrona szczęśliwej śmierci. Mój drogi Józefie młodszy, który się Bóg wie na co i po co przewalałeś imieniem hajdamaki i któremu pierwszy podobno publicznie dopomogłem, jak prawdziwie głupi przyjaciel, do przyjęcia tego nieprawego miana, zwracam uwagę twoją, iż to bardzo niedobrze, żeś święte Imię Józefowe, Imię, którem Chrystus Pan do Kościoła cię swego przyjął i które samo jest twoim istotnie, zupełnie od siebie odrzucił, ciągle tylko zowiąc się Bohdanem. Na twoim miejscu jużbym odtąd nigdy się bez świętego Imienia Józefa nie podpisał, a zwłaszcza nie wydrukował, gdyż jestto zapierać się niejako tego, który,

daj Boże owszem, aby i teraz i osobiwie w dzień śmierci jak najmocniej przyznał cię za swojego. Jeśli powiesz, że go zawsze uważasz i masz za Patrona, spytam się czemuż się przed ludźmi nie przyznajesz? Przecież i Chrystusa nie dość jest w sercu tylko wyznawać, owszem i przed światem trzeba Go nosić. Przyjm. mój drogi, łaskawie tę przestroję braterską, znalazłem, że gdy ci niedługo przed 20-stu przeszło laty pomógł z młodości i z nieuwagi do złego, tembardziej powinienem mieć dziś na sercu, aby to odrobić i naprawić....

Kuraeyi już nie prawie nie robię, dlatego jednak kryzysy swoją drogą przychodzą jeszcze, ale przecież mniejsze; padły nawet na oczy, bałem się, żebym nie oślepl. jak się tu innym zdarzyło, zdaje się teraz, że się wykręczę od tego za łaską Boską. Mam zawsze zamiar wyjechać z majem. Robiłem tu sobie projekt odwiedzenia siostry w Galicyi i w styczniu jeszcze prosiłem o pozwolenie; nie mam dotąd odpowiedzi, być może, że nie-szczęśliwe i okropne wypadki, które tam zaszły, wstrzymały ją. Prosiłem tylko na parę niedziel.

Do zobaczenia się z wami, moi najlepsi przyjaciele. Ułóżcie tak, żebyśmy razem mogli mieszkać naprzód w Paryżu, potem razem odbyć rekolekcyje w Trapie której, potem na jesień razem ruszyć w ciepłe strony, naprzykład do Rzymu.

Całuję was serdecznie i do was tęsknię

Wasz

Stefan Witwicki.

Freiwaldau, 17 kwietnia 1846.

Kochany mój Bohdanie, dziękuję, żeś mi choć kilka słów napisał, bo już się niepokoiłem tak długo będąc bez listu. Pośyłam ci wyjątek z listu, który dziś odebrałem z Krakowa, o śmierci Pani Karwickiej, wiecie już może: „Dziwnie święta i poruszająca, a „nawet cudowna była jej śmierć. Czula z początkiem choroby, że nie wyjdzie, więc cały „czas był przygotowaniem do wielkiej podróży. Wyobraźcie sobie, że w dzień śmierci „całą spokojnością duszy chrześcijańskiej Bóg „ją obdarzył, i w chwili konania widziała „trzy razy niebo otwarte, chóry Aniołów, Boga, Matkę Najświętszą. Ostatnie jej słowa „były: „ach, jak jestem szczęśliwa! Nie płaczcie, ja taka szczęśliwa, tylko się módlcie, że „bym przed jej posłała do Boga.“ Nie pisz już do Freiwaldau, boby list zapewne mię nie zastał. Czy na ślubie Jana będę, nie wiem, może się i na jaką awanturę narażę, bo do Prus nie mam tu od nikogo wziąć wizy pruskiej, a za inną podobno nie puszczaają, tylko nazad odprowadzają na ostatnie miejsce pobytu. We dwa dni po ostatnim moim liście Rząd Austriacki przypomniał mi, żebym już stąd wyjeżdżał, więc w maju konieczne muszę. Strach mi tak długiej drogi, gdy myślę o bolach, ale Pan Bóg jakoś to ułatwi.

Całuję cię z całego serca i kochanego Józefa.

Twój

Stefan Witwicki.

Teraz się z tymi Józefami nie mogę znaleźć. Już musisz zostać Bohdanem, to darmo, tylko na podpisach uroczystych i urzędowych i na książkach i aktach, kładź przed nim Józef, a gderanie staremu gderaczowi przebaczenie.

Na próbkę jednej mojej korespondencyi z przyjaciółką, a raczej z siostrą czy córką, którą tutaj dał mi Bóg znaleźć, pośyłam ci liścik. Jest to moja Nisia, bo zobaczysz kiedyś innszej listy, a dostałem sobie także i Mamcią, tylko, że wszystko jak w latarni, na chwilę ledwo przed okiem i sercem błysło i zniknęło. Bogu dziękuję i za króciuchną pociechę. Chwała mu i miłość wieczna! Czytaj życie św. Bernarda przez Ratisbonne, prześliznę i z duszą pisane. A propos przyjaciółek, zrobiłem tu sobie drugą, także wyższą i podobną osobę, chociaż nie tak bystrą i górną i nie tak pełną życia i iskier świętych jak ta. Z trzecią za to miałem nie lada kłopoty. Czwarta jest Mamcia, piąta, którą także bardzo pokochał, święta i doskonała dusza, nie do ludzi ale bardzo do Boga. Panna S..., szóstą najwyższą ze wszystkich ich w życiu duchownem posunięta i dziwnie budująca. Pani Z..., siódma, która mi najtkliwszą z nich, a czyste i święte okazała przywiązanie, a dla której ja mniej jakoś czułem serca. Ośma, ale już nie ma papieru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwa dr. Woedtka, zażądał owych 12.000 marek na agitację rządową za projektem „więziennym“, minister był na urlopie. Dr. Woedtke nie ustąpił także, gdyż działał nie jako urzędnik lecz jako — człowiek prywatny. Tak zapewnają dzienniki niemieckie.

Nie ustąpił także i dr. Miquel, wiceprezes gabinetu pruskiego oraz minister skarbu. Mówiono zrazu, po nominacji hrabiego Bülowa, iż między nowym kanclerzem a dr. Miquelem zachodzą wielkie różnice w zapatrywaniach, w szczególności w dziedzinie polityki zagranicznej. Tymczasem stary dr. Miquel jest gętki: Od czasu nominacji hrabiego Bülowa stał się on nagle zapalonym wielbicielem wielkoświatowej polityki niemieckiej. W ostatnich dniach cesarz Wilhelm bawił w Hildesheimie, gdzie wygłosił — jak któryś statystyk obliczył — 707 z rzędu mowę. Równocześnie bawił w Hildesheimie także dr. Miquel i wygłosił tam mowę, w której rzekł między innymi: „Cesarz Wilhelm zrobił z Niemiec przez swoją politykę zamorską państwo wszechświatowe. Wobec stalego przyrostu ludności, w obec niesłychanego rozwoju przemysłu, handlu i żegluga morskiej, nie może państwo niemieckie pozostać nadal państwem kontynentalnym. Spaliśmy 200 lat, musimy przeto powetować, cośmy stracili. Naród nasz wyróżnia się przed innymi narodami, ale nie jest też wolnym od błędów. Kto kwestuje ekonomiczne stawia na czele naszych zadań, utrudnia przeprowadzenie ekonomicznej polityki cesarza. Każdy powinien w równej mierze korzystać z wielkości i siły naszej ojczyzny: czy rolnik, czy przemysłowiec lub kupiec — protestant, czy katolik“.

Mowa to bardzo wymowna. Świadczy ona, że pan minister Miquel podporządkował się zupełnie pod politykę hr. Bülowa.

Dzienniki radykalne i epozycyjne wynalazły sobie drugą „panamę“ niemiecką, obok owych 12.000 marek. Mianowicie toczy się teraz w Berlinie proces bankiera Sternberga, oskarżonego o czyn niemoralny. W toku rozprawy agent policji kryminalnej Stierstatter zarzucił pewnemu komisarzowi kryminalnemu, że chciał interweniować na korzyść Sternberga i obiecywał mu za zeznania w duchu dla Sternberga pomysły wielkie sumy.

Otóż *Nordd. Allg. Ztg.* donosi: Z powodu zajść w toku procesu bankiera Sternberga kanclerz hr. Bülow odbył wczoraj konferencję z pruskim ministrem spraw wewnętrznych Rheinbabenem.

Równocześnie donosi urzędowa *Berliner Correspondenz*, że wspomnianych dwóch urzędników policyjnych zwolniono z przysięgi służbowej i uprawniono do wypowiedzenia wszystkiego przed sądem. Obaj na razie zostali zasuspendowani.

Magistrat miasta Berlina uchwalił ustanowić kosztowno miliona marek fundację dla dostarczania taniego lub bezpłatnego pomieszczenia biedniejszej ludności, która będzie usuwana przymusowo z mieszkań dotychczasowych.

Z Litwy.

Uwagę publicystyki, w szczególności polskiej, oddawna zwraca zasmucający fakt tłumnej emigracji ludu litewskiego; tak np. w powiecie rosieńskim, według relacji korespondenta *Kraju*, wyjątkiem już są chaty, gdzie pozostawały do roboty silny, dorosły mężczyzna; roboty polne wykonują kobiety i dzieci. Emigracja kieruje się przeważnie za Ocean, w części zaś do bliższych ognisk przemysłowych, do Libawy, Rygi i t. d. Obecnie zajął się tą sprawą dziennik rosyjski *Pietors. Wied.*, a głos jego zasługuje tem bardziej na uwagę, że tam, gdzie autorowi rosyjskiemu trudno lub wprost niepodobna wypowiedzieć należyte jakiejś myśli albo jasno jej określić, że tam, gdzie autorowi rosyjskiemu trudno lub wprost niepodobna wypowiedzieć należyte jakiejś myśli albo jasno jej określić, że tam, gdzie autorowi rosyjskiemu trudno lub wprost niepodobna wypowiedzieć należyte jakiejś myśli albo jasno jej określić.

„Podczas gdy u sąsiadów z północy — Łotyszów i z południa — Polaków organizują się biblioteki ludowe z dostateczną ilością książek w języku miejscowym, w wsi litewskiej dokonują się rzecz odmienna: od czasu do czasu odbywają się urzędowe poszukiwania książek wydania zagranicznego — i zamiast pożytku duchowego i przyjemności — pozostaje tu w rezultacie przygnębienie moralne. Wszystko to się czyni, by nie dać możliwości Litwinom korzystania z alfabetu łacińskiego, do którego nawykli. Oto już 35 lat trwa walka z powodu tego alfabetu i konca nie można dojrzeć. Są pogłoski jakoby w Wilnie, w zarządzie okręgu narodowego, zaprojektowano nowy środek, mający na celu pobudzić ludność litewską do zaznajomienia się z alfabetem rosyjskim: zamiast zaniechania tak przykrego dla ludu litewskiego usuwania alfabetu łacińskiego, gotuje się dlań nową próbę — zamierzonym jest nie tylko zachować w mocy bierny zakaz używania ojczystego — wedle ich pojęć — alfabetu, lecz czynnie ma być wprowadzony w użycie inny alfabet, mianowicie zaprojektowanemu jest zaprowadzenie w szkołach ludowych nauki języka ludowego z książek, drukowanych alfabetem rosyjskim. Zwróćmy uwagę, iż środek ów nie jest nowy, gdyż stosują już go w litewskiej części gubernii suwalskiej. Czy nie dlatego tam właśnie ruch przeciwko rosyjskiemu alfabetowi jest o wiele silniejszy, niż gdzieindziej? Wszakże lud doskonale pojmując różnicę między środkami biernym a czynnym. W ogóle lud litewski znajduje się w jakimś wyjątkowym, niezwykłym położeniu. Obywatele miejscowi, przeważnie Polacy, zajęci są swoimi sprawami, urzędnicy niechętni są ludności; słowem, poczynając od pisarza gminnego i nauczyciela, wszyscy mniej więcej inteligentni ludzie są prostemu człowiekowi obcy. Tu i wdzicie przytrafiają się jednostki wolnych zawodów, oraz bardziej rozumni właściciele ziemscy, którzy przychylni są ludowi,

ale też krok ich każdy podlega nadzorowi szczeólnemu.

Tym sposobem lud litewski u siebie w domu żyje w roli jakiegoś przybysza kolonisty; ani w swem życiu ekonomicznym, ani duchowym znikąd dokoła nie znajduje poparcia. Tego nie dosyć. Jego próby polepszenia swego stanu, czynione z własnej inicjatywy, nierzadko (n. p. w razie zwrócenia się do kalendarzy i innych książek zagranicznych po najniezbędniejsze wiadomości) wywołują surowe kary. Zauważmy nawiasem, iż w kraju brak szkół technicznych i rolniczych. Stanowisko kolonisty we własnym kraju, izolacya duchowa od całego świata — czterokrotnie są nie do zniesienia, nawet dla właściciela, względnie zamożnego, zmuszając go rzucić pracę rolniczą i w charakterze wóchnicy iść do najbliższego choćby miasta“.

Omawiając tę emigrację ludu litewskiego, rosnącą z roku na rok, inny dziennik rosyjski *Birż. Wied.* robi następującą uwagę: „Biedny, zapomniany nieledwie kraj, który stałby się mógł bogatym, gdyby otworzono w nim jakiekolwiek szkoły rolnicze, jakiekolwiek techniczne zakłady naukowe. Ze względu na obfitość lasów i rzek, kraj litewski znajduje się nie w gorszych warunkach dla rozwoju przemysłowego, niż nasze gubernie środkowe i południowe. Bliskość granicy mogłaby nawet służyć w pewnym stopniu za środek do tego rozwoju“. Od emigracji powstrzymać może ludność — zdaniem tego dziennika — utworzenie szkół i instytucji taniego kredytu dla litewskich właścicieli, wprowadzeniem zaś tych instytucji w życie winni się zająć miejscowi urzędnicy.

Kraj zaś otrzymał od jednego z księży na Żmudzi list, który bardzo dobrze, chociaż naturalnie bardzo ostrożnie, wyjaśnia powyższe stosunki. Stwierdza on, że obok takich przyczyn jak brak zarobku w kraju, niedostateczne wynagrodzenie i t. d. na wzmożenie się wychodźstwa oddziaływały także przyczyny głębsze, powodujące niepomyślne warunki społeczne w kraju. Zdaniem autora, wszystkie przyczyny emigracji we wszystkich krajach mogą być zredukowane do trzech głównych: 1. stosunki społeczne, jak n. p. w Irlandyi, gdzie surowe prawa, stosowane do niedawna przez rząd angielski, spowodowały olbrzymi potok emigracji; 2. ekonomiczne warunki, zastój w handlu i przemyśle, nadmierne obciążenie podatkami, jak to widzimy we Włoszech współczesnych, lub też przeludnienie, i wreszcie 3. pewne przyczyny psychologiczne, gdy osobniki, obdarzone dużym zasobem energii, nie mogą zastosować jej u siebie w kraju, szukają po za jego granicami nowego pola działania. Autor jako ksiądz wiejski, od lat kilku przygląda się z bliska temu, bądź co bądź, ciekawemu procesowi wychodźstwa, i na podstawie tej obserwacji przechodzi do przekonania, że jeżeli Litwin, słynny ze swego bezgranicznego przywiązania do wszystkiego, co swoje, odważa się na takie ryzyko, jak wędrowka zamorska, to, oprócz przyczyn materialnych, powoduje nim coś więcej, niż prosta ciekawość lub po-

dróżomania. Owem zaś *principium movens* jest chęć zdobycia sobie wyższego szczebla oświaty, aby polepszyć swój byt materialny.

„A tymczasem kraj nasz, — pisze ów ksiądz dalej — zwłaszcza jego część litewsko-żmudzka, nie ma jeszcze dostatecznych środków do zaspokojenia tych dążeń ludności. Rolnictwo, główne i jedyne dotychczas zajęcie ludu litewskiego, znajduje się w stanie prymitywnym, dla braku szkół odpowiednich i taniego kredytu. Chciałby może niejedyn właściciel polepszyć gospodarstwo, sprowadzić narzędzia lub nasiona udoskonalone, lecz nie posiada pod ręką potrzebnych informacyj w skutek zupełnego braku książek odpowiednich i prasy, zajmującej się ekonomicznymi interesami ludu. Zresztą usiłowania w celu nabycia ziemi lub zawiązania jakiegos stowarzyszenia napotykać na rozmaite trudności prawno-formalistyczne, które prędko zniechęcają potulnego i mało oświeconego Litwina. Handel wyłączenie prawie znajduje się w rękach żydowskich, przemysł domowy i rzemieślniczy dopiero w zarodku i jeżeli dzisiejszy stan oświaty dłużej potrwa nie rychło się rozwinie. Wychowanie większe nie negi ludu, ponieważ droga kosztuje, daje wychowawcom zbyt jednostronny zasób wiedzy i przekształca najczęściej w ludzi obcych dla roli rodzinnej. Zresztą i po zdobyciu stopnia naukowego Litwin nie zawsze może użytkowo nabytą wiedzę w kraju, lecz stara się o posiadanie w innych dzielnicach. Rodzice wolą raczej puszczać dzieci w świat do Ameryki, gdzie w mniejszym wysiłkiem — realniejszych wyników chcą doczekać...“

„Inteligencja wiejska, t. j. obywatelstwo nasze, dawno się odstrychnęło od ludu, którego mowy najczęściej już nie rozumie lub nie chce rozumieć; zresztą samo będąc w ciężkich warunkach, musi borykać się z własnymi kłopotami ekonomicznymi, chociaż przy dobrej woli i tutaj niejedno dałoby się zrobić dla dobra ludu. Duchowieństwo nie może również zbyt gorliwie przykładąć ręki do kultury kraju. To samo da się powiedzieć o szczeplym zastępie inteligencji, wyszłej z ludu w ciągu lat ostatnich dwudziestu.“

„Od chwili zniesienia alfabetu litewskiego, (t. j. łacińskiego) nie wydrukowano w kraju żadnej książki popularno-ludowej, żadnego podręcznika z zakresu gospodarstwa wiejskiego, nie założono dla ludu żadnego czasopisma. Książki zaś do nabożeństwa i katechizmówki, wydrukowane przed laty staraniem kuratorium naukowego okręgu wileńskiego, pozostają dotychczas w składach kuratorium, ponieważ lud litewski woli raczej przepłacać, sprowadzając z zagranicy potrzebne książki, drukowane czcionkami, od których w ciągu pięciu wieków się przyzwyczaił. Dziś już znikły zarodki piśmiennictwa ludowego, kielknącego za czasów biskupa Macieja Wołłowiczewskiego, i Litwini są na łasce wydawców zagranicznych, ciągnących z tego zyski. Na ten nienormalny fakt nieraz w ostatnich czasach zwracały uwagę pisma rosyjskie, zwłaszcza *Piet. Wiedomości*.“

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

(Ciąg dalszy).

XXIX.

Minęło dni parę, których wypadki dadzą się streścić w kilku słowach:

Nazajutrz po owej wyprawie, Andrzej, wraz z całą załogą dopełnił uczynionego ślubu, odbywając pobożną pielgrzymkę przez ulice miasta boso z wiosłami na ramionach, w przemokłych jeszcze od wody morskiej sukniach do kościoła. Z upływem dni uspokoiły się umysły grających główne role w wyżej opisywanych awanturach, Andrzej zaś, dzięki doświadczeniu, i pewnej rozmowie z Tolinem, odbytej w najgłębszej tajemnicy, poznał się na swojej lekkomyślności i postanowił zmienić zupełnie tryb życia, a chcąc dać dowód stałości tego postanowienia, sprzedał swego „Zefira“ wraz ze wszystkimi przyrządami do połowu ryb, a pieniądze otrzymane z tej sprzedaży ofiarował staremu Mechelin za pośrednictwem ojca Apolinarego, bo sam już nigdy od tej pory nie przestąpi progów domu przy Górnej ulicy. Zaeni mieszkanicy tego domu pozostaną w zawsze w przekonaniu, że to ich modlitwy, oraz świeca, zapalona przed obrazem świętego Piotra ocaliły życie Andrzeja.

W dalszych dniach nadchodzi chwila, w której Cleto przyodziewa mundur służby „królewskich okrętów“, a sprawiedliwość ludzka karze winnych, zamykając do więzienia

kobiety z piątego piętra obwinione o gwałt publiczny i skandal.

Zajrzyjmy po raz ostatni do mieszkania przy Górnej ulicy.

Znajdujemy tam ojca Apolinarego, który przechadzając się po pokoju rozmawia z wujem Mechelinem, gdy ciotka Sidora i Sotileza smutne i młczące siedzą przy robocie. Wuj Mechelin siedzi w fotelu wybladły i wychudły, peokrywany koldrami; fajka mu nie smakuje, a oczy bez ciekawości patrzą przed siebie, bo biedaczysko zaledwie przychodzi do siebie po śmiertelnej chorobie.

Ten peranek szczególnie go znieczył. Ponieważ nie mógł wychodzić, wszyscy ci, którzy zostali wzięci do wojska, przychodzili się z nim żegnać, z wyjątkiem Cleta. Z Cletem przysłał Pachuca płaczącą i rozpaczoną; chciało ją pocieszać, uspokoić, ale im czulsze były słowa poczywych ludzi, tem boleśniej, sze jej skargi. Zresztą, jak ulica długa i szeroka, wszędzie były strugami płynęły... Skonczyło się i to nareszcie, jak kończy się wszystko na tym świecie i mówiono teraz o czym innym, a właściwie ojciec Apolinary przemawiał w te słowa:

— To nie powinno ciebie dziwić, Mignelu. Potem co się stało w tym domu, uczciwy człowiek nie może czynić inaczej. Postaw się w jego położeniu Mignelu, i powiedz sam.

— Nie widzicie ojcie Apolinary, że stawiam się w tem położeniu i dlatego właśnie nie dziwię się niczemu — odrzekł marynarz. — Ale inna rzecz jest nie dziwić się, a inna żalować kogoś lub za kims. Wiem, że niepowiniem tu wracać dla swojej reputacyi i innych... Ale tak się już przyzwyczaiło widywać go tutaj i tak się go kochało!... I powiedzieć, że nie mogłem go już uściskać ani razu potem, gdy Bóg uratował go z tej kłęski, podczas której tyłu nieszczęśliwych zginęło!... Zapewne, że uścisnąłem jego ojca... ośmieliłem się do tego stopnia, widzieli!... Czy uwierzycie, ojcie Polinary, że taki

kapitan, prawdziwy dąb, płakał jak małe dziecko! Co to za dobry senior! Od czasu jak się stało to, co się stało, często tutaj przychodzi... patrzy na mnie... na moje kobiety... i dla wszystkich ma słowa pociechy... chea, żeby mi na niczem nie brakowało... nawet kawałka kury do rosółu! Czy słyszał kto coś podobnego? A oprócz tego suma, którą mi syn przysłał przez was. A ja widząc to wszystko, pytam się siebie i nie rozumiem, czemu mi Pan Bóg dał taką wygodną starość? Kim jestem, żeby kończył życie wśród takich wygod i troskliwości?... Ale wracając do rzeczy, przynajmniej, że wiele mnie kosztuje, że się widzę już w domu tego dziecka, które warte więcej niż całe złoto z Putosa... To już rzecz uczucia i na to nie nie poradzi!... — Zapewne, Mignelu, zapewne — mówił ojciec Apolinary chodząc tam i napowrót po pokoju — wszystko to święta prawda. Ale jest inna sprawa, która musi być także dziś załatwiona, sprawa, która mocno dotyczy ciebie i twoich najbliższych... tak, musi się to rozstrzygnąć w tej chwili, bo wkrótce będzie tno własnym siłom, wspominałem o tem don Petrowi, który mi obiecał, że zajdzie tutaj, aby mi pomógł w moim przedsięwzięciu... Złe jest, że się spóźnia, a gdyby tamten odjechał tymczasem!... Ty wiesz, Mignelu: młody może umrzeć, ale stary żyć nie może... A gdyby ciebie zabrakło... a potem twojej żony!... No? jak ci się zdaje?

— Myślę o tem, ojcie Polinary i wiecie dobrze naszą wolę; ale nie znamy jej woli tak jakby się należało i w tem nieszczęście... — No więc, ta wola musi się objawić całkiem otwarcie i to natychmiast, Mignelu, i tak jak powinna. Bo ten chłopiec dobry jest jak baranek, a ona nie jest stworzona na zakonnicę... Cuerno! nie może się wywinąć!... Silda!... Silda!... chodź no tutaj... i ty także, Sidoro!

Obie przybiegły z kuchni na wołanie.

Widać było na Sotilezie ślady przybitych cierpień; była blada jak zwykle i pomizerniała w oczach, ale wszystko to podnosiło jeszcze jej urodę.

Ojciec Apolinary nalegał, żeby natychmiast rozstrzygnęła kwestię sporną, przedstawiając jej różne powody, dla których powinna była zgodzić się z życzeniem kochających opiekunów.

— Czy masz może jakie ukryte zamiary, które sprzeciwiają się temu projektowi?

— Nie, senior — odrzekła Silda bardzo łagodnie.

— Czy masz może coś co ciebie odrzuca od Cleta, nie biorąc w rachubę jego łajdackiej rodzinki?

— Nie, senior; Cleto, sam przez siebie jest aż nadto dobry dla tak biednej dziewczyny jak ja. To święta prawda. Jest dobry, uczciwy... myślę nawet, że poważa mnie więcej, niż na to zasługuję...

— A więc, jinojo, czegoż cheesz więcej? Czegoż jeszcze czekasz potem co ci powiedziano?... Zdaje mi się czasami, *cuerno!* że cheesz umyślnie, aby mślano, że zmartwieńkami tylko pragniesz odpłacić się za wszystko co ci biedni starzy uczynili dla ciebie!

— Temu nie uwierzmy nigdy, dziewczeczko! — zawolali oboje starzy jednocześnie.

— A więc ja sam tak będę myślał! — dodał ksiądz nie dając za wygraną — i wszyscy rozsądni ludzie!

Silda młodziła przez chwilę tak, jakby uważa księdza przykróść jej zrobiła, albo, jakby się przygotowywała do powzięcia bohaterkiego postanowienia.

— Czy myślisz ojcie, — rzekła bez wyrozumiałości, ale z wielką stanowczością — że to, czego pragniesz, wszystkim dogodzi?

Wszyscy jednogłośnie odrzekli potakująco.

— A więc, niech się stanie — dodała Silda uroczyście.

(Dokończenie nastąpi).

„O miedzę widzimy kraj (gub. kurlandzka), z ludnością pokrewną litewskiej pochodzeniem i językiem, gdzie lud, korzystając z pomyślnych warunków oświaty i prasy krajowej, rozwija przemysł domowy, tkactwo, ogrodnictwo, pszczeniectwo, polepszył znakomicie kulturę gruntów i bydła, podniósł się o własnych siłach na dość znaczny stopień kultury, podczas gdy w tym samym okresie ludność wiejska u nas, wskutek braku tych warunków rozwoju, nie podniosła się ani duchowo, ani moralnie.

„Żeby wstrzymać prąd emigracyjny z kraju litewsko-żmudzkiego, należy podnieść ogólny poziom oświaty, usunąć konkurencję wydawnictw zagranicznych, drukując litewskie książki na miejscu, i zakładać, oprócz szkółek elementarnych, jeszcze szkoły fachowe rolnicze i rzemieślnicze. Dalej trzeba popierać rolnictwo, stworzyć tani kredyt dla melioracji rolnych, ułatwić zakładanie drobnych stowarzyszeń rolniczych i zachęcać ludność za pomocą ludowej prasy do popierania tych stowarzyszeń“.

„Litwin — dodaje *Kraj* do tych słów swego korespondenta, — ów bretończyk kraju północno-zachodniego, jak go ktoś niedawno nazwał w jednym z pism rosyjskich, nie pójdzie za morze szukać nowych światów, widząc, że w kraju praca jego, dzięki oświacie, stała się bardziej produktywną, będzie tem usilniej trzymał się ziemi rodzinnej, do której jest przywiązany“. Do słów tych wypadłoby dodać, że trzeba, aby nie rozrywano sztucznie związku ludu litewskiego z kulturą zachodnią, której stał się uczestnikiem przez pięć wieków połączenia z Polską, ani z Kościołem katolickim!

Na obczyźnie.

Wiec polski w Dortmundzie odbył się w przeszłą niedzielę przy licznych udziałach mieszkających lub osiadłych w Westfalii Polaków. Zagał i przewodniczył wiecowi przewodniczący „Związku Polaków“ p. Wacław Fundowicz z Essen.

Pierwszy zabrał głos p. A. Brejski z Bochum a mówił, według *Wiarusa Polskiego*, na temat „Szczęście jest zmienne, a Bóg cuda czyni“, wskazując, że byle Polacy trwale do trwali przy szalandze katolickim i narodowym, w duchu tym wychowali swe potomstwo, nie potrzebują się lękać przyszłości.

Następnie p. Tomasz Bzyl z Dortmundu użalał się na brak wystarczającej opieki duchownej. Potem przemówił p. Jan Wilkowski z Schonnebecku, wykazując wielką szkoliczność małżeństw mieszanych, i zachęcając zebraną młodzież, aby tylko Polki katolickie brała sobie za żony. Z kolei p. J. Maik z Baukau omawiał brak opieki duchownej na obczyźnie, wskazując przykładami, że daleko lepiej zaspokajane bywają potrzeby duchowe Niemców katolików w stronach polskich. — Pan Stefan Reier z Ueckendorfu mówił o potrzebie trzeźwości i oszczędności, wykazując liczbami, ile to nieszczęście sprowadza na ludzi nadmierne używanie napojów zawierających alkohol, tę powolną truciznę. Zamiast więc na gorzałkę, obracajmy pieniądze na zdrowe mieszkanie, dobre pożywienie, na oświatę. Następny mówca p. Kuszajewski z Dortmundu żalił się, że nawet katolicko-niemieckie gazety wprawdzie wciąż narzekają na brak równouprawnienia katolików z ewangelikami, ale Niemcy katolicki sami nawet w kościele nie chcą przyznać Polakom katolikom równouprawnienia. Gdy chodzi o budowę kościoła, wtedy nie brak obietnic, ale potem pokazują Polakom figę. Tak samo dzieje się przed wyborami; wtedy Polaków nazywają „geehrte Polen“, — ale po wyborach to ich atakują.

Po przemówieniu Walentego Gołzajna z Dortmundu, Hipolita Sibilskiego z Bochum i T. Bryczaka, który przemawiał zatem, aby Polacy składali swe pieniądze tylko w polskich a nie w niemieckich bankach i kasach, — zabrał w końcu głos p. Ignacy Dudziński z Dortmundu i zachęcał do popierania gazet polskich.

Po tem przemówieniu zapisano do „Związku Polaków“ kilkudziesięciu nowych członków, poczem wiec zakończono pieśnią „Serdeczna Matko“.

KRONIKA

Lwów 6 listopada.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński ma się znacznie lepiej. Nastąpiło trwałe polepszenie, a jakkolwiek Pan Namiestnik pozostawać musi jeszcze w łóżku, nie przeszkadza mu to wszakże załatwiać spraw urzędowych.

— **Pani Marszałkowa** hrabina Bađenowa przybyła wczoraj na stały pobyt do Lwowa.

— **Dla pielgrzymów** ruskich odprawił obydwaj księża biskupi i mitraci dnia 30

z. m. u św. Piotra, w kaplicy św. Jana solenne nabożeństwa. Piękne śpiewy liturgiczne wykonane przez chór alumnów kolegium św. Atanazego, wzmocniony śpiewakami Watykanu, głębokie wywierały wrażenie. Po nabożeństwie i odprawieniu przepisanych modłów u grobu św. Piotra, zwiedzili pielgrzymi pod przewodnictwem ks. biskupa Szeptyckiego watykańskie muzeum, galerie obrazów i ogrody. — W południe rewidzował księży biskupów i mitratów austro-węgierski ambasador, hr. Reverteira, a następnie złożył im wizytę sekretarz Propagandy, ks. Salvi i pozostał na obiedzie. Przy końcu obiadu ks. Salvi, rodowity Włoch, wznosił toast na cześć księży biskupów i mitratów i pomyślność pielgrzymów po rusku, co obecni przyjęli z entuzjazmem, na co ks. biskup Szeptycki odpowiedział toastem na cześć ks. Salvi, a pielgrzymi zaintonowali „Mnohaja lita“.

Za inicyatywą i pod przewodnictwem ks. mitrata Wołoszyńskiego, udali się pielgrzymi *in gremio* do księży biskupów z podziękowaniem za urządzenie i kierownictwo pielgrzymki. Piękną mowę pożegnalną wygłosił ks. mitrat Wołoszyński. Pielgrzymi wyruszyli w noc w drogę do domu.

Dnia 31 z. m. przyjął Ojciec św. księży biskupów i mitratów o godzinie 12 w południe na prywatnym posłuchaniu i wyraził radość z przybycia Rusinów na jubileusz, a udzielając błogosławieństwa, zalecił błogosławieństwo to powtórzyć w kraju krewnym, znajomym i wszystkim wiernym.

— **W kolegium św. Atanazego w Rzymie** urządził rektor ks. Eugeniusz Polidor, S. J., dnia 1 b. m. o godzinie 6 wieczorem na cześć ks. biskupów Szeptyckiego i Czechowicza, dalej mitratów Wołoszyńskiego i Bieleckiego t. zw. akademię, t. j. mowy i kantaty alumnów, na którą zaproszeni byli także sekretarze Propagandy msgr. Meszczeński, Salvi, Savoni i wielu innych. Rektor ks. Polidor wyraził radość ze sposobności przyjęcia dygnitarzy Kościoła ruskiego, życząc im pomyślności *ad multos annos* — a imieniem episkopatu i kleru ruskiego odpowiedział mu ks. biskup Czechowicz podziękując za staranne wychowanie młodego kleru ruskiego — kończąc życzeniem „mnohaja lita“ tak dla kardynała Ledóchowskiego, jak i ks. rektora.

Pogawędka przeciągnęła się w kolegium do godziny 10 wieczorem.

Dnia 2 b. m. opuścili Rzym już wszyscy pielgrzymi ruscy, jedni bezpośrednio powracając do domu — drudzy na zwiedzenie Neapolu i Pompei.

— **O zajęciu**, które wydarzyło się w sobotę w nocy, po komersie studentów Politechniki, otrzymujemy ze źródła autentycznego następujące szczegóły:

W dniu 3 b. m., w sobotę wieczorem, odbyły się z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego dwa komersy akademickie: jeden urządzony przez słuchaczy Politechniki, drugi przez słuchaczy Uniwersytetu.

Już przed rozpoczęciem pierwszego z tych komersów, uczestnicy jego, w liczbie około 500, dążąc w zwartych szeregach o godzinie 8 wieczorem na komers, hałaśliwym swem zachowaniem dawali się we znaki przechodniom, że musieli interweniować urzędnik, odbywający służbę inspekcyjną w dyrekcji policji.

Około godziny 12 w nocy ten sam urzędnik otrzymał wiadomość od jednego z organów policji, ustawionych przed lokalem, w którym odbywał się komers, że uczestnicy, zamiast powrócić do miasta krótszą drogą, wśród śpiewów i hałasu pociągnęli w kierunku budynku dyrekcji policji. Urzędnik pośpieszył wraz z kilkoma cywilnymi strażnikami bezpieczeństwa naprzeciw maszerujących i życzącą perswazyą starał się nakłonić ich do rozłączenia się. Słowa jego nie znalazły jednak posłuchu, a gdy widział, że młodzież, zamiast iść dalej, obsadza wśród wrzawy plac Smolki, przy którym — jak wiadomo — znajduje się dyrekcja policji, zawezwał policyjną straż wojskową.

Lecz i teraz zgromadzeni nie myśleli opuścić placu; wobec tego interweniujący urzędnik widział się zmuszonym jednego z uczestników, który szczególnie opornie się zachowywał, mimo, że urzędnik kilkakrotnie nawoływał go do spokoju, kazać odprowadzić do biura inspekcji. Wówczas otoczył strażnika bezpieczeństwa, który polecenie to miał wykonać, ktoś z tłumu zerwał mu kołnierz, a równocześnie podniósł się okrzyki: „Nie pozwolili aresztować! Dalejże, bij żołnierzy policyjnych!“

Nacjónietemu zewsząd policjantomu pośpieszył z pomocą kapral policyjny, w chwili jednak, gdy ujął za ramię przytrzymanego studenta Politechniki, należący do komersu p. K. wymierzył mu tak silne uderzenie laską, że kapral wypuścił aresztowanego a sam upadł na ziemię. Gdy podniósł się, p. K. zamierzył się ponownie laską na niego; — wówczas kapral dobył szabli i zadał nią p. K. lekkie cięcie.

Pana K. i owego studenta Politechniki odprawiono do dyrekcji policji; tłum demonstrantów pośpieszył za nimi i usiłował dostać się do biura inspekcji.

Przypadkowo przechodzący tamtędy profesorowie Uniwersytetu dr. Mars i dr. A. Gluziński, starali się na ulicy uspokoić demonstrantów. W pierwszej chwili rozlegały się okrzyki: „Pereat!“ i „hańba!“; po dłuższych jednak

perswazyach powiodło się profesorom nakłonić demonstrantów do rozejścia się.

Obu przytrzymanych po spisaniu protokołu, wypuszczono na wolność.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, 7 b. m., w Instytucie chemicznym, ul. Długosza 6, o godzinie 7 prof. dr. B. Radziszewski „O wodzie i powietrzu“;

w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, o godzinie 7 prof. dr. J. Szpilman „Hygiena żywienia“.

— **Z Uniwersytetu.** P. Salomon Reiss, rodem z Rusina, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** złożył przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie p. Karol Edward Kryszakowski, a nie p. Józef Kryszakowski.

— **Poświęcenie tablicy** na cześć s. p. Karola Mikulego w kościele ormiańskim, odbyło się wczoraj przed południem. Tablica wmurowana na ścianie zewnętrznej kościoła, sprowadzona jest z czarnego marmuru, w środku zaś osadzony biały marmurowy medalion. Na tablicy widnieje złoty napis: Karolowi Mikulemu *1819 †1897 znakomitemu pianście gal. Towarzystwa muzycznego, wdzięczni uczniowie i uczennice.

Tablicę, po nabożeństwie żałobnym, poświęcił JE. ks. Arcybiskup Isakowicz, profesorowie zaś konserwatorium muzycznego zawiesili na niej wieniec laurowy.

— **W Związku naukowo-literackim** we czwartek, dnia 8 b. m., odczyta p. Tönnner „Pieśń wieczorna“ Jana Kasprowicza. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Uroczysty wieczór** Fredrowski urządził we czwartek, 8 b. m., dyrekcja teatru krakowskiego. Graną będzie komedia „Słuby panińskie“ oraz jednoaktowa komedia wierszem „List“, niegrana od lat dwudziestu kilku na scenie krakowskiej.

— **Chór techników** zamiast zapowiedzianego na dzień 9 b. m. wieczoru Mickiewiczowskiego, który z powodów niezależnych od komitetu odłożony być musi, urządził dnia 12 b. m. w auli politechnicznej na dochód Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki koncert ze współudziałem pań: H. Ruskowskiej, G. Zapolskiej, oraz pp. W. Kurza, B. Lhotsky'ego, A. Mysznugi i F. Waszki. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, plac Kapitulny.

— **Kasyno urzędnicze** urządził w sobotę, dnia 10 b. m. pogadankę i gry towarzyskie.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 10 i w niedzielę, 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety wydawać się będzie od wtorku, 6 b. m.

— **Towarzystwo ceramików.** W dniu 1 listopada b. r. kilka osób podniosło myśl zespolenia wszystkich ludzi, pracujących u nas na polu przemysłu ceramicznego, wapiennego i pokrewnych im gałęzi w jedno towarzystwo, a to celem popierania wspólnych interesów materialnych i moralnych. Towarzystwo to objąć zamierza jak najszersze koło przemysłowców, kierowników fabryk techników i wermistrzów, gdyż tylko z jednoci sił tych wyniknąć może powaga i znaczenie przemysłu ceramicznego i pokrewnych im gałęzi i podniesienie tych przemysłów do tego poziomu, na jakim zagranicą się znajdują. W celu zatem naradzenia się nad zawianiem takiego Towarzystwa, odbędzie się poufne zebranie w Krakowie 9 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa technicznego.

Inicytorami Towarzystwa są pp.: Grünberg Stanisław, właściciel fabryki dach. cementowych, Lenert Franciszek, właściciel fabryki gipsu, Liban Bernard, właściciel fabryki cementu, Merz Wilhelm, dyrektor fabryki płaszow., Maryewski Franciszek, dyrektor fabryki i burmistrz m. Podgórze, Rolle Karol, dyr. kraj. kurs. ceram. w Podgórzu i Steingraber Gustaw, prof. szkoły przem.

— **Prośba w imieniu ubogich.** O znoszoną odzież, bieliznę, obuwię, które możnaby jeszcze użyć dla ubogich, gorąco prosi konferencya św. Jana Kantego (Tow. św. Wincentego à Paulo) we Lwowie w Czytelni katolickiej, Rynek.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu październiku r. b. pomocy w 272 wypadkach a mianowicie w dzień w 198 a w porze nocej w 74 wypadkach. Służbę pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków liczy towarzystwo 859.

— **Dzisiejsze służące.** Przyjęta do służby dnia 3 b. m. 18-letnia, blada, blondynka o niebieskich oczach i krótkiej grzywoce, nazwiskiem Karolina Stefaniusz z Kukizowa, po jednodniowym pobycie sprzykrzyła sobie służbę u państwa B. przy ul. Kochanowskiego i odeszła zabierając na pamiętkę 4 srebrne łyżeczki i 2 łyżki stołowe.

— **Zagadkowe wyłudzenie dziecka.** Gdy wczoraj po południu sługa Małanka Cymbała wyszła ze szpitala powszechnego z 14 dnio-wem swem dzieckiem płci żeńskiej, przystąpiła do niej zaraz na bramie w towarzystwie rudego mężczyzny jakaś nieznana, przyzwicie ubrana kobieta, około 30 lat licząca, blondynka w bankowej pelerynie i czarnej chustce na głowie,

i prosiła Małankę o odstąpienie jej dziecica na własne. Po dłuższych pertraktacyach Małanka zgodziła się na prośby nieznanej kobiety, rzekomo bezdzietnej mężatki z Droholyca i towarzyszyła jej na dworzec kolei, gdyż nieznajoma miała zaraz odjechać. Przed dworem wstąpiła nowa matka dla pokrzepienia się do szynku, Małankę zaś, wręczając jej gułdena, oddaliła celem zakupna wiktuałów na drogę. Gdy Małanka wróciła na miejsce z zakupnem, nie zastała już owej kobiety z dzieckiem a wszelkie poszukiwania na dworcu kolei oraz w mieście pozostały bez skutku.

— **Koniokrada** Wojciecha Ówioka, lat 35 liczącego, który wczoraj wieczorem wykradł z jednego podwórza na Pasiakach Łyczakowskich konia, a z drugiego wózek, udało się poszkodowanemu wytropić jeszcze w nocy za Zieloną rogatką. Po daniu Ówiokowi porządnej lekcyi na miejscu, wydano go w ręce władzy.

— **Przytrzymano** żebraka-złodzieja A. Hidzika, lat 53 liczącego, na kradzieży paltota z kucbni przy ul. Zygmunto-wskiej; w nocy zaś lokatorowie domu nr. 6 przy placu św. Teodora schwytali Jana Fedyszyna, który od kilku dni grasował na ich i sąsiadów szkodę, zabierając wszystko, co mu tylko wpadło pod rękę.

— **Skradziono** z budki przedsiębiorcy p. Nemeszki przy ul. Ścieżkowej, 7 wentyli i 7 kurków mosiężnych wartości 200 K.; — z trafiki zaś Wildera pod l. 127 ul. Żółkiewska, różne gatunki tytoniu i cygara za 100 K.

— **Drewniane** pudło z kapeluszem damskim, czapeczką i płackiem, znalezione na podwórzu realności nr. 2 Bogdanówka, a porzucone prawdopodobnie przez złodzieja, złożono w policyi.

— **Kto zgubił?** W sobotę, dnia 3 b. m., znaleziono w handlu p. St. Markiewicza 40 zł. Poszkodowany zechce zgłosić do handlu i bliżej wylegitymować się, określając porę dnia, jakość monety i wygląd portmonetki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Anastazy z Ortyńskich Hordyńska, matka tamtejszego adwokata, w 80 roku życia.

W Sanoku, Apolonia Truskolaska, b. właścicielka dóbr, w 78 roku życia.

— **Jan Szczepanik**, sławny wynalazca, który z dniem 1 października rozpoczął w Przemysłu odbywać służbę wojskową, został przez komisję superarbitralną uznany za niezdolnego do służby i uwolniony z wojska.

— **Z Krakowa** donoszą prywatnie, że wszystkich czterech uwiezionych w sprawie zamachu na p. Götza t. j. Stylińskiego, Kędziora, Czyżyka i Sikorę przywieziono do Krakowa.

— **Morderstwo notaryusza.** Z Krosienka nad Dunajcem donoszą do *Nowej Reformy*: Edward Prokopowicz, notaryusz z Friedmann na Węgrzech, został na granicy galicyjskiej zamordowany. Przyczyną morderstwa, jak twierdzą jedni, była chęć rabunku, według innych zaś miłość, jaką miał zapłonąć jakiś adorator do żony zamordowanego. Podejrzanego o morderstwo Józefa Gassnera, rzeźnika z Manio-wa, aresztowała żandarmeryja.

— **Samobójstwo** W Stanisławowie zastrzelił się dnia 3 b. m. w jednym z tamtejszych hoteli Władysław Pietrykiewicz, dyetaryusz kolejowy, liczący lat 28. Powodem targnięcia się na życie miał być pojedynek amerykański.

— **Pożar ołtarza.** W Uścieczku w dniu Wszystkich Świętych wszczął się od świecy w tamtejszym kościele po sumie o godzinie 1 po południu pożar na wielkim ołtarzu. Ołtarz spalił się zupełnie. Ogień ugasił w końcu ludzie, którzy poczęli się schodzić na nieszpory.

— **Pożar.** W sobotę około godziny 10 rano wybuchł pożar w piwnicy gmachu „Sokoła“, przemysłowego, którego ofiarą omal nie padł cały gmach, jakoteż obok położona szkoła ludowa im. Konarskiego i gmach „Gwiazdy“. W piwnicach „Sokoła“, sklepionych, ale poprzedzielanych jedynie drewnianymi ściankami, znajdował się skład benzyny, terpentyny, olejów, pokostów i innych materiałów łatwo zapalnych, firmy Grancier i Martynowicz. W sobotę nad ranem posłał do składu tego Martynowicz sklepowego chłopaka po pokost do szmelcowania żelaza. Chłopak nieostrożnie od świecy zapalił całą beczkę tego oleju, a widząc, że pożar gwałtownie rozszerza się, uciekł. Natychmiast zajęły się drewniane przepierzenia i ogień przedostał się do piwnic dalszych, gdzie się znajdowały rzeczy kapitana P. i cały wagon kamiennych węgli. Na miejsce pożaru przybyła cała straż pożarna miejska, straż ochotnicza i pogotowie straży wojskowej. Zabrano się nader energicznie do ratunku, oddziały wojska pracowały od godziny 10 rano do 6 wieczorem, zaspokajając ziemią płonące węgle. Upał był taki, że stojący na 20 kroków od ognia żołnierze i strażacy mdleli. Nie obyło się też bez ran, a nawet i ofiary. Dwaj kominiarze zaraz skoro ogień wybuchł, rzucili się do wnętrza, wynosząc jeszcze nie zapalone beczki z olejem. Jeden z nich Jan Górka, nie zważając na przestrogi, rzucił się w sam wir płomieni, a owiany dymem, padł na ziemię. Naddbiegłym z pomocą strażakom z trudem udało się wydobyć go, niestety już bez życia. Oprócz tego jest kilku strażaków i żołnierzy mniej lub więcej poparzonych. Szkoła, zrzadzona pożarem jest znaczna. O godzinie 12

w nocy ogień, jakkolwiek przytłumiony, trwał dalej. Ciężko rannym jest chłopak sklepowy, który spowodował ogień. Ma popaloną twarz i ręce. Również ciężko jest poparzoną zarządca gmachu „Sokoła“ p. Męduski. Ogień ugaszono późno w nocy.

— **Trojaczki.** W gminie Kittenreich koło Nicklburga właścianka Józefa Gautsch powiła onegdaj trojaczki, dwóch chłopaków i dziewczynkę. Matka i dzieci mają się bardzo dobrze.

— **Zagadkowa sprawa.** Onegdaj o godzinie pół do 7 wieczorem stojkowy odbywający służbę na drodze w Floridsdorfie pod Wiedniem, spostrzegł człowieka niby śpiącego na kupie kamieni. Kiedy jednak bliżej leżącemu się przypatrzył, zanotował, że tenże ma gardło poderżnięte. Przesłany natychmiast z pobliskiej strażnicy pożarnej lekarz pogotowia, opatrzył ranę nieznanego i polecił go odwieść do szpitala. Ponieważ na miejscu, gdzie leżał nieszczęśliwy, nie znaleziono ani noża, ani żadnego narzędzia morderczego, zdaje się, że zaszło tu usiłowanie morderstwa. Przy ranionym nie znaleziono ani pieniędzy, ani papierów, któreby stwierdziły jego pochodzenie.

— **Chłopiec z lwia grzywą.** W Łodzi od dni kilku pokazuje się publiczności tamtejszej 8-letni chłopiec całkowicie obrośnięty długimi, jasnego koloru włosami. Niezwykły ten chłopiec, nazwiskiem Stefan Bibrowski, urodził się w gubernii warszawskiej i pochodzi ze stanu włóczęgi. W swoim czasie pisma ilustrowane podawały jego podobiznę. Wzięty przez impresaryę na czas dłuższy i wywieziony za granicę zyskał wiele oglądy, ponieważ ma stałego nauczyciela. Budowa jego ciała jest bardzo silna jak na ten wiek i proporcjonalna. Mówi po niemiecku i nieco po polsku. Pomimo lwiej twarzy ma wygląd sympatyczny.

— **Wystawę artystycznych wyrobów japońskich** urządza w Petersburgu misja japońska, która w tych dniach przybywa nad Nową w celu zbadania handlu i przemysłu rosyjskiego.

— **Nietonący statek.** Z Petersburga donoszą: Do rosyjskiego ministerstwa marynarki przedstawiono nowy wynalazek kapitana A. Cierpickiego. Jestto nietonący statek. Ministerstwo wkrótce dokona prób z nowym wynalazkiem w zatoce Fińskiej.

— **Niezwykły fakt** wydarzył się w ostatnich dniach w Paryżu. Przy ulicy Astro-labe, w dzielnicy zamieszkałej przez robotników, mieszka młode małżeństwo, nazwiskiem Mulet, z dzieckiem trzyletnim, chłopczykiem, który odznaczał się nadzwyczajną na swój wiek inteligencją. Jest w stanie godzinami całami prowadzić ze starszemi osobami rozmowę, bynajmniej nie dziecinną i zdumiewa wszystkich swojemi uwagami. Zwykle jego rozrywką jest słuchanie, gdy babka czyta na głos dzienniki i wszystko w nich zawarte zajmuje żywo umysł tego niezwykłego dziecka. Szczególniejszy wpływ miały na niego samobójstwa i rozmaite wypadki, którym podlegają czy to dzieci, czy to dorosłe osoby. Często, wzięty do ręki gazetę — trzyletni ten chłopiec całami godzinami improwizował, udając, że czyta i robił to tak gładko, z takim sprytem, że słuchający mieli wrażenie, iż chłopiec rzeczywiście czyta rozmaite wypadki miejscowe. Dużo osób schodziło się, ażeby podziwiać „cudowne dziecko“ i rodzice zamiast poskramiać tę chorobliwą fantazję, chepli się i produkowali rozumem Ludwisa. I oto — nastąpiła katastrofa. W tych dniach pani Mulet, wróciwszy do domu, napróżno szukała dziecka. Nagle — z przerażeniem dostrzegła, iż doniczki, któremi zastawione było okno są podstawiane i krata, zabezpieczająca otwarta. Przerażona wychyla się przez okno, wychodząc na mały ciemny dziedziniec i widzi na dole leżące nieruchome ciało swego synka. Z krzykiem biegnie ku drzwiom, sąsiedzi się zbiegają i za chwilę jeden z sąsiadów wnosi biedne dziecko z roztrzaskaną czaszką i złamanemi nóżkami. Odzyskawszy na chwilę przytomność, malec, zapytany przez matkę, dlaczego oknem wyskoczył — odpowiedział z wysiłkiem: „Jak inne dzieci...“ Widocznie, słysząc z czytania mu dzienników, że są dzieci, które wyskakują oknem, albo wypadają, chciał sam się przekonać, jakie to sprawy na nim wrażenie. Przeniesiono go do szpitala Necker, gdzie stan jego uważany jest za beznadziejny.

— **Oryginalne samobójstwo.** W niedzielę po południu jakiegoś indywiduum wyskoczyło na podmurowanie pomnika Carnota w Ludgynie i z tamtąd rozpoczęło przemowę do zgromadzonych ludzi. W trakcie mowy indywiduum owo wyjęło brzytwę i poderżnęło sobie nią gardło. Niebezpiecznie rannym zajęła się stacya ratunkowa. Stwierdzono, iż jest to fryzjer ludguński, chory na umyśle.

— **Ludność Stanów Zjednoczonych** północnej Ameryki, według ostatniego spisu ludności, wynosi 76,295.000 osób.

Notatki literacko-artystyczne

Z muzyki. (Koncert „Lutni“ — Muzyka do „Zaczarowanego koła“).

Sympatyczne i tyle dla sprawy muzyki choralnej zasłużone Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ wystąpiło w sobotę z pierwszym dorocznym koncertem, ubiegając tym razem wszystkie inne towarzystwa. Główny punkt programu stanowiła kompozycja większych rozmiarów, baśń ludowa czeskiego kompozytora Karola Bendla pod tytułem „Szwanda Dudziarz“ na solę, chór i orkiestrę. Nie mógłbym powiedzieć z czystym sumieniem, że dzieło to odznacza się wielką oryginalnością. Trafia wprawdzie we wszystkich czterech swych częściach w ton i nastrój odpowiadający poszczególnym sytuacjom, ale w pomysłach, zwłaszcza w środkach do osiągnięcia tego nastroju użytych, a zupełnie specjalnie w instrumentacji, kroczy utartymi już przez dawniejszych kompozytorów drogami. Piękny korowód części trzeciej jest nawet, powiedziałbym, niedociągnięciem — w ten sposób i tymi samymi środkami można malować każdą orgię, nie koniecznie tylko szatańską. O ileż piękniej i szczęśliwiej uczynił to n. p. Berlioz w swej „Damnation de Faust!“ Najsympatyczniej działa w całej rzeczy szczerść i niewymuszoność melodii, harmonii i faktury. Co prawda, geniuszowi tylko udaje się nie szukać długo i mozolnie, a znaleźć przecież coś nowego. Berlioz jest genialnym, Bendel nie.

Wykonanie dzieła było, o ile dotyczy chórów, poprawne. Całość szła składnie i czysto, życzyby tylko należało więcej subtelności i cieniowania i więcej nieco koniecznej miejscami lekkości. Tej brakło jeszcze bardziej w wykonaniu przesłizanego chóru męskiego Schuberta „Gondolierzy“. Figuracja wymaga tu koniecznie lekkich uderzeń akordów chóranych, prawdziwego „staccato“. Do pewnego stopnia osiągnięto je także, ale nie zupełnie, zwłaszcza, że i tu nie doszedł chór do ostatnich granic „pianissimo“, które może brzmieć tak czarująco w chórze i wywołuje tem większy efekt, im więcej jest śpiewaków. Akompaniament orkiestry, jak i własne jej produkuje mniej zadowolony, często popełniano pierwszy w muzyce grzech główny: grzech przeciwko czystości. Z solistów najlepiej, zwłaszcza głosowo najpiękniej, wyszły ustępy, śpiewane przez basistę p. Niżankowskiego.

„Zaczarowane koło“ Rydla ilustrowane jest muzyką krakowskiego kompozytora p. Szopskiego, charakterystycznie w inwencji i instrumentacji. Tak prelud, jak i chóry z końcem pierwszego aktu (najważniejsze numery muzyczne) dostają się dobrze do dramatu a zarzucałbym tylko, że samochoć, prelud zwłaszcza, pozbywa się bogactwa motywów, modulując może trochę za długo na jednych i tych samych.

„Zamęt“, sztuka Mirorskiego (pseudonim), odegrana raz jeden w teatrze krakowskim, wydzie niebawem drukiem. Nieznany autor chce zaapelować do samej masy czytelników od potępiającego wyroku, wydanego przez prasę i publiczność po pierwszym przedstawieniu. Obecnie wydał on krótką przedmowę, w której omawia powody niepowodzenia premiery i zapowiada ukazanie się „Zamętu“ w druku.

Juliusza Słowackiego poemat „W Szwajcaryi“ ukazał się w Petersburgu w książkowym wydaniu w przekładzie na język rosyjski, dokonany przez p. Stanisława Pęskiego.

Z literatury peryodycznej. *Iris* nr. 21 rozpoczyna artykuł okolicznościowy poświęcony garstce zmarłych wokaków, spoczywających na Łyczakowskim cmentarzu. Leon Poplawski ogłosił ładną fantazję p. t.: „Wieczór“; M. E. Brensztejn opisuje „Pogrzeb Klejstuta“; Stella Sawicki opowiada barwnie o humorystycznym odkryciu rękomego pisiku; M. Rolle poświęca niejedną szpaltę działalności nowego teatru. Poezye reprezentują Alces, Adam Stodor i Anna Neumanowa.

Przyjaciela młodzieży nr. 21, jak i poprzednie zajmujący — drukuje dalsze ciągi dawniej wspomnianych prac.

„**Styl zakopiański**“, broszura dr. St. Eliasza Radzikowskiego, wydana w lecie przez lwowskie Towarzystwo ludoznawcze, doznała tak gorącego przyjęcia, zwłaszcza w Królestwie Polskiem, że pierwszy nakład wyczerpano już zupełnie. Ponieważ popyt za nią nie ustaje, wydział Towarzystwa przystąpił do druku nowego wydania, które ukaże się najdalej w ciągu miesiąca tak samo bogato ilustrowane i ozdobne, jak pierwsze.

Lord Rosebery, były premier angielski, znakomity mąż stanu i autor, wydał obecnie nowe dzieło historyczne, poświęcone ostatnim latom Napoleona I. Angielski pisarz ubolewa w niem nad smutną rolą, którą odegrała Anglia wobec cesarza, stając się jego stróżem na wyspie św. Heleny; sposób zwłaszcza w jaki wykony-

wał swoje zadanie, był niegodny wielkiego narodu. Lord Rosebery wystudował dokładnie postać Napoleona i oświetlił ją ze wszystkich stron. Autor kończy zaś swoje uwagi zdaniem, że ostatecznie cesarzowi brakowało równowagi i sądu; z tymi dwoma przymiotami a przy geniuszu nie można nawet w przybliżeniu określić granic jego działalności i planów!

Z teatru. W jutrzejszym przedstawieniu „Halki“ obok panny Esten, wystąpi również w partyi Zofii panna Adela Rossé, Warszawianka, uczenica pani Majeranowskiej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek po raz trzeci „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. (Uwiefieniona pierwsza nagroda w Warszawie na konkursie J. Paderewskiego).

We środę „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, z panną Lilian Esten w partyi tytułowej i p. Myszą jako Jontkiem.

We czwartek „Wiele hałasu o nic“, komedia w 5 aktach Szekspira, z p. Siennicką i p. Tarasiewiczem w głównych rolach.

W piątek „Wesele przy latarniach“, operetka w 1 akcie J. Offenbacha, z udziałem pań: Kliszewskiej, Schuppówniej, Łopatyńskiej oraz pp. Hrehorowicza i Olszańskiego; — „Dzisiejsi“, komedia w 1 akcie M. Gawałowicza, z p. Siennicką i p. Tarasiewiczem; — „Z dobrego serca“, obrazek sceniczny L. Rydla, z panią Bednarzewską, oraz pp. Solskim i Romanem w głównych rolach.

Z Izby sądowej.

Lwów, 6 listopada.

(Zabójstwo).

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Sopotnickiego rozprawa karna przeciw 27-letniemu parobkowi z Wiszenki, Maksymowi Kowalskiemu o zbrodnię zabójstwa.

Prokuratora Państwa zarzuca Kowalskiemu, że w sprzecze ze swoją bratową Barbarą tak silnie bił ją w dniu 1 września b. r. grabiami po głowie, że skutkiem tych uderzeń wywiązało się ropne zapalenie opon mózgowych i ropień mózgu, które spowodowały ostatecznie śmierć Barbary.

Oskarżał zastępcę prokuratora Państwa p. Niewiadomski, bronił oskarżonego adwokat dr. Kamiński.

Kowalski przyznał się do winy, zaprzeczył jednak stanowczo, jakoby miał zamiar zabicia bratowej.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy postawione im pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa zaprzeczyli, wydał trybunał wyrok uwalniający oskarżonego.

(Ponowny proces Hilsnera).

(Telegram).

Pisek, 6 listopada. W dalszym ciągu procesowi Hilsnera obrońca dr. Wodicka oświadczył wczoraj: W ciągu rozprawy kilkakrotnie twierdzono, iż rzeczoznawca Slava otrzymał był flaszkę z kroplami krwi, którą miał zbadać. Opowiadano dalej, że rzeźnik żydowski z Goldjenikau przesłał był rabiniowi w Polnej również flaszkę, która zawierała krew ludzką. Otóż mowca prosi o skonstatowanie prawdziwości tych twierdzeń, które uważa za zmyśłone — Przewodniczący stwierdza na podstawie protokołów sądu w Polnej, że pogłoski te są zupełnie zmyśłone.

Nastąpiła potem dłuższa narada trybunału nad postawionymi wczoraj przez dr. Auredniczka wnioskami. Po naradzie prezydent zawiadomił, że wnioski żądające orzeczenia wydziału medycznego w sprawie świadka Peschaka jakoteż przesłuchania rzeczoznawców w sprawie ciężca na szyi Hruzówniej zostały odrzucone. — Co do powtórnego zbadania i wykopania szkieletu Klimówniej trybunał zastrzegł sobie jeszcze w dalszym ciągu ostateczną decyzję. Następnie przesłuchiowano dalszych świadków.

Pisek, 6 listopada. W dalszym ciągu procesowi Hilsnera zeznał wczoraj świadek Burda, że Klimówna była dziewczyną lekkomyślną. Świadek spotkał ją był dnia 17 sierpnia 1898 na „górnjej bramie“ w Polnej i rozmawiał z nią wówczas. Przewodniczący przedstawia świadkowi, że na pierwszej rozprawie zeznał inaczej, gdyż twierdził wówczas, że w ogóle nic z Klimówną nie mówił. W dalszych zeznaniach wikał się także świadek kilkakrotnie w sprzecznościach i nie umiemy zeznać nie zupełnie pewnego.

Świadek Vecera zeznał, że na „górnjej bramie“ w Polnej widział dziewczynę rozmawiającą z Burdą. W chwili, gdy on sam wracał do domu widział znowu jak tę samą dziewczynę znany mu dobrze Hilsner objął w pół i jak oboje odeszli a za nimi szedł jakiś krzywy żyd w podartem ubraniu. O go-

dzinie 9 wieczorem spotkał świadek rzeźnika żydowskiego Reinhalta wracającego z Polnej. Świadekowi wpadło to było w oko, że Reinhalt w dzień świąteczny wyszedł z domu. Na zapytanie przewodniczącego powiedział świadek także, że był przy tem jak wracając od szycia Hruzównę na kilka dni przed jej zamordowaniem wołali Hermann Aufrecht i Hilsner.

W obec tego oświadcza oskarżony, że dnia 9 września przebywał w Iglawie podczas gdy Vecera twierdzi, że widział go wówczas w restauracji Viteka. Na żądanie obrońcy konstatuje przewodniczący z aktów, że w dniach 10 i 11 lipca znajdował się Hilsner w Stannern.

Świadek Hajek szewc z Polnej zeznaje, że w roku 1898 był na odpuscie w Zhorze. Klimówna była tam także z kilku innymi kobietami a Hilsner był na odpuscie, ale nie obok Klimówniej. Świadek widział tam także Grafa.

Oskarżony i tym zeznaniom zaprzecza. Ani on ani Graf nie byli wówczas w Zhorze. Na to prokurator pyta oskarżonego skąd może wiedzieć, że Grafa w Zhorze nie było (poruszenie).

Po pauzie południowej podaje przewodniczący do wiadomości uchwałę trybunału, aby zaważać na świadków Julię Sternie i restauratorkę Vitek. Resztę postawionych przez obronę wniosków odrzucono.

Świadek Vacek, kobieta, zeznaje, że 17 lipca widziała Hilsnera w Zhorze jak dla Klimówniej kupował ciasta. Był tam i Graf i tańczył z Klimówną. Hilsner nie chodził tam prócz Klimówniej z żadną inną dziewczyną.

Po przesłuchaniu kilku mniej ważnych świadków zaważano Aleksandra Reinhalta. Zeznaje on, że nie znał Hilsnera i Hilsner nie był jego gościem w dniu odpustu jak to jedna z kobiet świadczących rzekomo miała słyszeć. Wykluczeniem jest także to, żeby go Tomasz Vecera mógł być widzieć 17 lipca razem z Hilsnerem, gdyż on, Reinhalt, nie wychodził wówczas wcale z domu.

Świadek Vecerę konfrontują z Reinhalttem, przyczem obydwaj obstają przy swoich zeznaniach, a taki sam rezultat przynosi także konfrontacja Reinhalta z Jarosem.

Świadek Róża Reinhalt, żona poprzedniego świadka zeznaje w tym samym duchu.

Następny świadek służąca Strnad, przyjaciółka Klimówniej, zeznaje, że mniej więcej na 14 dni przed odpustem mówiła jej Klimówna o tem, iż Hilsner chce z nią iść na odpust. Siedmastoletnia Krystyna Wacek zeznaje, że Hilsner jeszcze dawniej, kiedy ona chodziła do szkoły, żartował z nią często, ale nie pozwolił sobie nigdy na nie niewłaściwego.

Następnie odczytano kilka zeznań pisemnych między innymi św. Jezeka, restauratora w Zhorze, który oświadczył, że na odpuscie tańczono u niego i że było tam wówczas trzech żydów, a między nimi znajomy mu kupiec Müller z Polnej. Ktoby byli druzdy dwaj żydzi, tego świadek nie wie zarówno jak i tego czy tam wówczas była Klimówna.

Pisek, 6 listopada. Dzisiejszy dzień rozprawy poświęcony jest przeprowadzeniu dowodu *alibi*, czy inianowicie Hilsner rzeczywiście dnia 19 lipca 1898 był w Iglawie. Zastępcą strony prywatnej, dr. Baxa, tak jak wczoraj jest nieobecny; przesłuchują dalej świadków.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej lokalna Piła-Jaworzno. Świeżo oddana do użytku publicznego normalnotorowa kolej lokalna Piła-Jaworzno administrowaną być ma w myśl §. 9go koncesyi z dnia 29go sierpnia 1898 przez Państwo na rachunek koncesjonaryusza. W tym celu rozporządziło Ministerstwo kolei żelaznych co następuje:

1. Kolej lokalna Piła-Jaworzno mająca 21 262 km. długości a odgałęziająca się obok Piły od istniejącej stacji Bołęcina położonej na kolei lokalnej Skawce-Trzebinia, należąc będzie do okręgu c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.
2. Służbę konserwacji i nadzoru szlaku spełniać będzie istniejąca sekcya konserwacji w Wadowicach.
3. Każdorazowy kontrolor ruchu szlaku Skawce-Siersza pełnić będzie swe obowiązki i na tej nowej linii kolei lokalnej.
4. Zarząd wozów obejmuje filia zarządu wozów w Krakowie.
5. Wozbą kierować będzie ogrzewalnia w Żywcu a służbę utrzymania taboru warstawa w Nowym Sączu.
6. Składnica znalezionych przedmiotów znajdować się będzie w urzędzie ruchu w Nowym Sączu a dezynfekcyja wozów ma być przeprowadzana w stacji Suchej.
7. Na tej kolei lokalnej urządzone następujące stacje: Bołęcina, istniejąca stacya kolei lokalnej Skawce-Trzebinia-Siersza, jako początkowa stacya nowego szlaku, dotychczas otwarta jedynie dla ruchu osobowego i pakunkowego. Chrzanów istniejąca stacya wspólna kolei północnej i nowo urządzone

stacya Jaworzno, dla ruchu ogólnego. Nadto przystanek i ładownia w Bieczynie. Płazie, dla ruchu osobowego, ograniczonego pakunkowego oraz towarowego w ładogach całowozowych (bez składu); nakoniec ładownia Pogorzycze dla ruchu towarowego w ładogach całowozowych (bez składu). 8. Kontrolę telefonów pełnić będzie stacya Bolecin. 9. Nowa linia należeć będzie nakoniec do okręgu magazynu materiałów w Nowym Sączu.

(z) Wykaz dochodów z przewozu na c. k. austriackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych zarządzanych przez Państwo, tudzież z żegluga na jeziorze Bodeńskim, za miesiąc wrzesień 1900 r. w porównaniu z dochodami z roku ubiegłego.

I. Koleje państwowe: 21,383 151 koron więcej o 2,344.059 koron;

II. Koleje prywatne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 11.192 koron, mniej o 7.152 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne: 110.323 koron, więcej o 15.523 koron;

3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 72.045 koron, więcej o 2.763 koron;

4. Chabówka-Zakopane 21.385 koron. Otwarta 25 października 1899;

5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka 14.499 koron. Otwarta 18 listopada 1899;

6. Dolina-Wygoda: 8.363 koron, więcej o 333 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 7.702 koron, mniej o 148 koron;

8. Kraków-Kocmyrzów 7.956 koron. Otwarta 11 grudnia 1899;

9. Lwów-Belzec - (Tomaszów): 43.544 koron, mniej o 1.448 koron;

10. Lwów - (Kleparów) - Janów: 9.051 koron, więcej o 842 koron;

11. Łupków-Čisna: 5.220 koron, więcej o 1.144 koron;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 79.591 koron, więcej o 11.629 koron;

13. Trzebina-Skawce: 24.522 koron.

Razem wszystkie koleje prywatne: koron 1,326.382, więcej o 279.092 koron;

III. Żegluga na jeziorze Bodeńskim: koron 42.647, mniej o 5.938 koron;

Łącznie: 22,752.180 koron, więcej o 2,617.213 koron.

Kolej z Petersburga do Odessy. Wkrótce nastąpić ma połączenie kolejowe Petersburga z Odessą przez nową linię. Nowa linia dotknie także znacznych miast, jak Kijowa, Mohilewa, Witebska i kilku innych.

Wiedeń, 6 listopada. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.). Pszenica na jesień — do —. Pszenica na wiosnę 7-99 do 8—. Żyto na jesień — do —. Żyto na wiosnę 7-69 do 7-70. Kukurudza na listopad — do —. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5-33 do 5-34. Owies na jesień — do —. Owies na wiosnę 5-86 do 5-88. Rzepak na styczeń-luty — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. — do —. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień — do —. Usposobienie: ustalone. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 6 listopada. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na październik — do —, pszenica na kwiecień 7-73 do 7-74. Żyto na październik — do —. Żyto na kwiecień 7-27 do 7-28. Owies na październik — do —. Owies na kwiecień 5-55 do 5-57. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj 1901 r. 5-03 do 5-04. Rzepak na wrzesień — do —. Oferty na pszenicę: słabe. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: spokojne. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 6 listopada. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85—, Spirytus 46-70.

Paryż, 6 listopada. Trzyprocentowa renta 100-60. Mąka 25-35.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 24-95 do 25 05, loco Ołomnice 23 70 do 23 90, loco Berno-Wiedeń 23-80 do 24—, na październik-grudzień loco Aussig 25 05 do 25 15. Cukier w kostkach: prima 86-75 do 87—, secunda 86-25 do 86-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42-80 do 43-20. — Nafta kaukaska: transito Tryest 12— do 12-50, galicyjska przeźroczysta 40-35 do 41-35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 6 listopada. Pszenica gotowa 14-90 do 15-30, pszenica na termin 14.80 do 15-10, żyto gotowe 12 80 do 13-10, żyto na

termina 12-30 do 12-60, owies obrocny gotowy 11-50 do 12-40, owies na termin 10 80 do 11-80 jęczmień pastewny 11-10 do 11-60, jęczmień browarniczy 13 20 do 14-40, groch do gotowania 14 60 do 18-20, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczyna czerwona galicyjska 132— do 148—, biała — do —, tymotka 37— do 45—, szwedzka — do —, kukurudza — do —, nowa — do — do chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —, rzepak 26-60 do 27 20, groch pastewny 12-20 do 13-50.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-25 do 17-75, paritas Tarnopol na termin 16-75 do 17—, waranty — do —.

Wiedeń, 6 października. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5886 sztuk.

W tem było z Galicyi 737 sztuk, z Bukowiny 51 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny spadły o 50 h.

Niesprzedanych pozostało 308 sztuk.

Wół z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 160 sztuk po 58 do 64 K., 237 sztuk po 65 do 69 K., 125 sztuk po 70 do 74 a 20 sztuk po 75 do 80 K.

Bu h a j e podtuczone kupowano bez różnicy pochodzenia po 56 do 67 K.;

krowy podtuczone po 56 do 66 K. było chude po 34 do 54 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski bawi od poniedziałku w Budapeszcie, gdzie dzisiaj po południu odbyć się ma dalszy ciąg narad w sprawie kolei bosiackich. *Fremdenblatt* jest zdania, że konferencye doprowadzą wkrótce do rezultatu i to do rezultatu zarówno dla Austrii jak dla Węgier pożądanego.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber tudzież PP. Ministrowie: handlu br. Call, skarbu dr. Boehm-Bawerk i kolei żelaznych dr. Wittek wczoraj wieczór wyjechali z Wiednia do Budapesztu.

Dzienniki donoszą, że znaną odezwę wyborczą narodowo-demokratycznych posłów sejmowych, oprócz wymienionych poprzednio podpisali także posłowie: dr. Filip Fruchtman i dr. Jan Bednarski.

Komitet wyborczy szlachty wierno-konstytucyjnej w Styrii odbył wczoraj posiedzenie wyborcze.

Dzisiaj odbędzie się w Bozen zgromadzenie wyborców konserw. szlachty w Tyrolu. Na zgromadzeniu tem ogłoszonym ma być kompromis, zawarty ze szlachtą wierno-konstytucyjną.

W Szwajcaryi odbyło się w niedzielę referendum ludowe, czyli głosowanie ludowe nad dwoma kwestyami. Depesza już wczoraj doniosła, że w głosowaniu ludowym nad wnioskiem o reformie systemu wyborczego w duchu socjalistycznym, wniosek taki odrzucono 240.000 głosami przeciwko 160.000, również jak i drugi wniosek socjalistyczny o wybranie członków rady związkowej bezpośrednio przez wyborców.

Za dni kilka nastąpi zamknięcie uroczyste wystawy powszechnej, a tymczasem rozpoczyna się w Paryżu mniej przyjemny sezon, bo polityczny. Dzisiaj po kilkumiesięcznych feryach zbierają się na nowo izby, aby zabrać się znowu do pracy, które gruntowne zadanie stanowi obalenie gabinetów; to też mimo sukcesów różnych, olbrzymiego bankietu merów i innych tego rodzaju manifestacyach, dni gabinetu Waldeck-Rouseau zdają się być policzone. Upadnie on, choćby dlatego, że trwa za długo. Prezydent Loubet wrócił z Lyonu, gdzie uroczystość odsłonięcia pomnika Carnota odbyła się bez żadnych demonstracji, których się obawiano, a okraszona i uświetniona serdecznym telegramem cara Mikołaja. Jak wiadomo istnieją w Lyonie dwa wrogie obozy skoncentrowane w dwóch politycznych ciałach, mianowicie izbie handlowej siedlisku wielkiego kapitału i przemysłu i radzie municypalnej, złożonej z socjalistów i drobnych przemysłowców. Obie te instytucye chciały mieć Loubeta wyłączenie dla siebie. Rząd jednak ułożył taki program, który zdołał zapobiedz konfliktom. Prezydent przyjął śniadanie w izbie handlowej a wieczorem na obiedzie był gościem rady miejskiej.

Był więc wilk syty i koza cała! a cały pobyt najwyższego dygnitarza obył się bez żadnych fałszywych dysonansów.

Pisma zagraniczne obiegła pogłoska, że sułtan marokański zamierza ogłosić swój kraj jako podległy patronatowi Niemiec. Wiadomość ta zaniepokoiła Francuzów, a pisma paryskie wystąpiły z twierdzeniem, jakoby trzeci następniemiecko-angielskiej umowy w sprawie chińskiej zaopatrzony był w tajny dodatek, mocą którego Anglia daje Niemcom wolną rękę co do Marokka. Londyński korespondent berlińskiego *Tageblattu* doniósł również, że między Anglią a Niemcami stanął faktycznie tajny układ (jako dodatek do trzeciego artykułu konwencji z dnia 16 października b. r.), odnoszący się nie do samych tylko Chin, ale także i do Afryki. Kontrahenci ogłosili tycającą się Chin klauzulę publicznie — mówi w końcu korespondent londyński — ponieważ tego ominąć nie mogli, ale co do klauzuli afrykańskiej porozumeli się odłożyć jej publikacją na później.

Te sensacyjne wieści wywołały zaniepokojenie, w obec czego *Reichsanzeiger* zamieścił oświadczenie stanowcze zaprzeczające istnieniu jakichkolwiek tajnych klauzul do umowy anglo-niemieckiej z 16 października bież. roku.

Stan zdrowia Krügera, który już w najbliższych dniach zawinie do portu w Marsylii, jest, jak donoszą z Brukseli, mocno podkopany, tak, że na razie nie będzie on mógł nie przedsięwziąć. Legacya transwaalska otrzymała zawiadomienie, że rząd francuski przyjmie prezydenta Krügera z honorami, przysługującymi panującym, podróżującym *incognito*.

Dzienniki amerykańskie donoszą z Manili, że przywódcy stronnictwa reformy za zgodą Aquinalda podpisali i wystali do Ameryki oświadczenie, iż gotowi są uznać zwierzchność Stanów Zjednoczonych, proszą o zakończenie wojny i o opiekę rządu celem zorganizowania kontrrewolucyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował naczelnikami kancelaryj sądowych następujących oficyałów kancelaryjnych: Jana Wróblewskiego w Przemyslu dla Przemysła, Edwarda Truczkę w Stryju dla Stryja, Edwarda Floreckiego w Stanisławowie dla Brzeżan, dalej kancelistów Ferdynanda Eberla we Lwowie dla Złoczowa, Władysława Kostrzewskiego w Rawie dla Sinoka, wreszcie asystenta kancelaryjnego Władysława Laskowskiego w Wiedniu dla Tarnopola.

Najj. Pan sankcyonował uchwalony przez galicyjski sejm krajowy projekt ustawy w sprawie poboru opłat gminnych od palonych napojów spirytusowych i piwa w Osieku na lat 10 począwszy od r. 1901.

Czerniowce, 6 listopada. Na onegdajszym zgromadzeniu wyborczym w Radowcach uchwalono jednogłośnie utrzymać *status quo* mandatów, będących w posiadaniu poszczególnych narodowości. Rada szkolna Isopescul kandydować ma w kurii V.

Budapeszt, 6 listopada. Austriacy Pp. ministrowie przybyli tu; konferencye rozpoczyna się po południu.

Poznań, 6 listopada. (Tel. pryw.). W niedzielę, równocześnie z obradami ziemian, odbył się wiec drobnych rękodzielników, przemysłowców i kupców. Po wielu przemowieniach uchwalono cztery rezolucye z protestem przeciw eksterminacyjnemu i germanizacyjnemu polityce rządu pruskiego zarówno na polu narodowym jak i ekonomicznym.

Poznań, 6 listopada. (Tel. pryw.) Ukonstytuował się tutaj związek ziemian polskich, ku obronie ziemi przed kolonizacją niemiecką. Prezesem wybrany hr. Marcei Zółtowski.

Neapol, 6 listopada. Na przybyłym tu wczoraj okręcie „Singapore“ znajduje się także kadet austro-węgierskiej marynarki Bogneburg, którego ciężka rana zagoiła się już zupełnie.

Brema, 6 listopada. Chory na dżumę marynarz Kunze zmarł wczoraj przed południem. Wszystkie osoby pozostające pod obserwacją są dotychczas zdrowe.

Brema, 6 listopada. Na okręcie „Marienburg“, który przybył tu z Rosario stwierdzono u jednego z majtków dżumę.

Malta, 6 listopada. Przybył tu Chamberlain.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 6 listopada. Austro-węgierski okręt wojenny „Elzbieta“ wpłynął do portu Kobe, drugi zaś „Marya Teresa“ do Taku. Kadet marynarki, który zachorował na dysenterję, wysiadł na ląd w Czufu.

Berlin, 6 listopada. Naczelna komenda armii telegrafuje z Pekinu 2 b. m.: Drugi batalion trzeciego pułku wyrusza z Paotingfu do Thang, gdzie znajdują się znaczne zastępy Boxerów. Straż rosyjska koło bram w Tientsinie została napadnięta przez 70 Boxerów.

Rzym, 6 listopada. Podług doniesienia z Pekinu z 4 b. m., zaprzeczają pogłoskom, jakoby wracający z Paotingfu włoski patrol zagubił się.

Pekin, 6 listopada. Między dowódcami wojsk połączonych w Szanhajkwan wybuchły niesnaski z powodu wybrania miejsce dla poszczególnych oddziałów wojsk. Wybrano komisję złożoną z najstarszych oficerów sztabowych każdego mocarstwa, która ma załatwić tę sprawę.

Pekin, 6 listopada. Li-Hung-Czang zawiadomił posłów, że dwór cesarski absolutnie nie może przed wiosną powrócić do Pekinu, gdyż powstanie Mahometan w pobliżu Singanfu zagraża bezpieczeństwu tronu. Admirał rosyjski Alexejew wezwał rząd chiński, aby objął napowrót zarząd Mandżuzji pod opieką Rosyji.

Linia telefoniczna ze Lwowa do Wiednia od dzisiaj rana przerwana pomiędzy Bielskiem a Wiedniem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 listopada 1900. Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30, Marki 117-57, Renta majowa 97-35, Węgierska renta koronowa 90-35, Akcyje austriack. Zakładu kredytowego 665-50, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 666—, Akcyje Anglobanku 273—, Akcyje Unionbanku 545—, Akcyje Bankvereinu 469-50, Akcyje Länderbanku 415—, Akcyje Kolei państwowych 661-50, Lombardy 113-50, Akcyje Kolei Elbethal 471-50, Akcyje Fabryki broni —, Akcyje tytoniowe —, Akcyje Alpiny 428—, Akcyje Rima Muranyi 486—, Akcyje Pragskiego Towarzystwa żel. 1670—, Losy tureckie 105—, Ruble 254-25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91-30, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 90-50.

Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 listopada 1900. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 55 Marki 117-62, Renta majowa 97-40, Węgierska renta koronowa 90-35, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 664—, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 665—, Akcyje Anglobanku 277-50, Akcyje Unionbanku 545—, Akcyje Bankvereinu 469-50, Akcyje Länderbanku 415—, Akcyje Kolei państwowych 660—, Lombardy 113-50, Akcyje kolei Elbethal 471—.

Wiedeń, 6 listopada 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) Godzina 3 min. 10. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 663-50 Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 664—, Akcyje Anglobanku 273—, Akcyje Unionbanku 545—, Akcyje Länderbanku 415—, Akcyje Bankvereinu 470—, Akcyje Bodeneredit 869—, Akcyje galicyjsk. Banku hipotecznego 595—, Akcyje Kolei państwowych 661-50 Akcyje Kolei Południowej 112—, Akcyje Tramway A) 269—, Akcyje Tramway B) 263—, Akcyje Kolei Elbethal 471—, Akcyje Kolei Północnej 61-71, Akcyje Kolei Czerniowieckiej 535—, Akcyje Alpiny 425—, Akcyje Rima Muranyi 485—, Akcyje Pragskiego Towarzystwa żel. 1676—, Akcyje Fabryki broni 291—, Akcyje Tureckie tytoniowe 287-50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91-40, Renta majowa 97-50, Austriacka Renta koronowa 98-50, Węgierska Renta koron. 90-35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91-20, 4 prc. Listy Banku krajowego 92—, 4 1/2 prc. Listy Banku krajowego 98-50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89-50, 4 1/2 prc. Listy Banku hipotecznego 98-50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95-75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91-35, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88—, Losy tureckie 104-75, Marki 117-50, Ruble 254-50.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Licytacje.

L. cz. E. 227/99 (23) (9172 3-3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja majątności Dąbrowa Wolczyszczowiecka lwh. 938 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego, Bolesława Górskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 130.000 kor., przynależności zaś na 2596 kor.

Najniższa cena wynosi 88.398 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, dnia 6. października 1900.

L. cz. E. 746/00 (3) (8503 3-3)

Dnia 6. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacja realności lwh. 342 gm. Bielawce.

Powyzszą realność (ogród i rola) oceniono na 142 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 94 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 11. września 1900.

L. cz. E. 383/99 (19) (8529 3-3)

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja dóbr Rusin część II. objętych wyk. hip. l. 426 ks. gr. dla w. p., Józefy Hulimkowej własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa z przynal., wystawiona na licytację, jest oceniona na 214 383 kor., a to grunta na 198.060 kor., przynależności zaś na 16 333 kor.

Najniższa cena wynosi 142.922 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1. września 1900.

L. 23 926 (9303 3-3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym R hatyn z ceną wywołania 8622 koron na czas od 1 stycznia 1901 na okres lat 1901, 1902 i 1903 bezwarunkowo względnie na lata 1901 i 1902 z warunkiem przedłużeniem na rok 1903 albo na rok 1901 z mileżącym przedłużeniem dzierżawy na następne lata 1902 i 1903 ogłasza c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytację w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacja odbędzie się w lokalu biurowym c. k. Dyrekcji dnia 14. listopada 1900 od godz. 9 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania t. j. 862 kor., należy wnieść opieczetowane do dnia 13. listopada 1900 do godz. 12 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnym uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Brzeżany, dnia 26. października 1900.

L. cz. E. 148/00 (3) (9267 3-3)

Dnia 27. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacja realności lwh. 680 ks. gr. gm. Krynica objętej, masy konkursowej Izaaka Katza w jednej a Leji Katzowej w drugiej połowie własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3600 kor.

Najniższa oferta wynosi 1800 kor., wadyum 360 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 3. września 1900.

L. cz. E. 175/99 (10) (9268 3-3)

Dnia 28. listopada 1900 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacja %, część i realności lwh. 30 ks. gr. gm. Leluchów objętej, dłużnika Jacka vel Jakóba Dzadka własnej, zastąpionego przez kuratora Józefa Buszka w Muszynie.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa oferta wynosi 732 kor., wadyum 110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1086/99 (11) (9294 2-2)

Na żądanie Markusa Brilla, kupca w Włdżyzu, zastąpionego przez adw. dra Rensbuscha w Dolinie, odbędzie się dnia 27. listopada 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Dolinie, licytacja realności obj. lwh. 1388 ks. gr. gm. kat. Mizuń, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3015 kor.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej w kwocie 1507 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 3. października 1900.

L. 3381 (9332 2-3)

Licytacja.

Dnia 19. listopada 1900 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym licytacja zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1901 następujących materiiłów:

1. deski jodłowe, 6 m. długie, 26-31 cm. szer., 1 1/2 cm. grub., sztuk 300.
2. deski jodłowe, 6 m. długie, 26-31 cm. szer., 2 cm. grub., sztuk 400.
3. deski jodłowe, 6 m. długie, 26-31 cm. szer., 2 1/2 cm. grub., sztuk 2000.
4. deski jodłowe, 6 m. długie, 26-31 cm. szer., 4 cm. grub., sztuk 3000.
5. deski jodłowe, 6 m. długie, 26-31 cm. szer., 5 cm. grub., sztuk 1000.
6. deski jodłowe, 6 m. długie, 26-31 cm. szer., 8 cm. grub., sztuk 250.
7. deski sosnowe albo świerkowe 6 m. długie, 26-31 cm. szer. 2 1/2 cm. grube, sztuk 200.
8. deski sosnowe albo świerkowe 6 m. długie, 26-31 cm. szerokie, 5 cm. grube, sztuk 200.
9. deski sosnowe albo świerkowe 6 m. długie, 26-31 cm. szerokie, 8 cm. grube, sztuk 100.
10. deski bukowe 3-8 m. dł., 26 cm. szer., 5 cm. grube, sztuk 200.
11. łaty jodłowe rżnięte 6 m. dł., 6 cm. szer., 4 cm. grube, sztuk 1000.
12. łaty jodłowe ciępane 6 m. dł., 6 cm szer., 4 cm. grube, sztuk 500.
13. drzewo ciępane jodłowe od 5 do 15 m. długie, 10/10 do 32/32 cm. grube, m³ 50.
14. deski dębowe 4 m. długie, 26-32 cm. szer., 5 cm. grube, sztuk 20.
15. deski dębowe 4 m. długie, 30-32 cm. szer., 8 cm. grube, sztuk 30.
16. drzewo sosnowe na pumpy 3-8 m. długie, 30-32 cm. grube w cieńszym końcu sztuk 100.
17. drąg bukowe 6 m. dł., 8-10 cm. grube, w cieńszym końcu, sztuk 200.
18. drzewo ciępane dębowe, 3-10 m. długie, 16/16-32/32 cm. grube, m³ 10.

Dokładnie sporządzone, 1 K. ostemplowane i opieczetowane oferty, zawierające wadyum 5% ofiarowanej kwoty, zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i że tymże się bezwarunkowo poddaje, adresowane: „Oferta N. N. na dostawę materiału ta tego na rok 1901“, wnieść należy najpóźniej w dniu licytacji do godziny 11 przed południem na ręce c. k. Naczelnika.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11 1/2 przed południem.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 31. października 1900.

L. 29848/900 (9366 2-3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia poboru myta drogowego na stacjach w Krowince i Zagrobeli położonych na gościńcu południowym bezwarunkowo na przeciąg jednego roku t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901, ewentualnie warunkowo, t. j. na wypadek gdyby wypowiedzenie w czasie, a mianowicie ze strony skarbu do 1. października, zaś ze strony dzierżawcy najpóźniej do 15. września 1901, względnie 1902 nie nastąpiło, także na lata 1902 i 1903, rozpisać się niniejszem pod warunkami zawartymi w drukowanym ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 10. października 1900 l. 107344 drugą publiczną licytację, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 14. listopada 1900 o godzinie 9 rano.

Na wymienionych stacjach mytowych pobiera się należność za 16 kilometrów w wysokości 8 hal. od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, 4 hal. od sztuki bydła pędzonego ciężkiego, a 2 hal rzy od sztuki bydła pędzonego lekkiego.

Cena wywołania wynosi na jeden rok dla stacji mytovej w Krowince 3.100 kor., a dla stacji mytovej w Zagrobeli 1670 kor. Kto chce wziąć udział w licytacji, wnieść należy do rąk komisarza licytacyjnego

wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Pisemne oferty sporządzone ściśle według formularza i zaopatrzone w powyższe wadyum mają zawierać dokładnie wyrażoną kwotę ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego tak cyframi, jakoteż słowami, należy je wnieść do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację.

Blizsze warunki licytacyjne mogą być podane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 1155/00 (5) (8633)

Dnia 7. grudnia 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w sali Nr. 12 licytacja realności pod lk. 24! w Łapczycy położonej lwh. 236 gm. Łapczyce objętej.

Oszacowanie 1300 kor.

Najniższa cena 866 kor. 67 hal.

Warunki i akta do przejrzania tutaj.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 30. września 1900.

L. cz. E. 1320/00 (4) (9430)

Na żądanie Towarzystwa zalicz. i kred. w Strzyżowie, odbędzie się dnia 9. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja połowy realności lwh. 19 gm. Blizianka objętej, wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1186 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 791 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 21. września 1900.

L. cz. E. 370/00 (16) (9390)

Na żądanie Lazara Lehrfreunda, odbędzie się dnia 30. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja 3/4 części realności lwh. 499 ks. gr. gm. kat. Łancut objętej, Est ry Rebhun własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2599 kor. 62 hal., przynależności zaś na 41 kor.

Najniższa cena wynosi 1290 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łancut, dnia 25. października 1900.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1901 a warunkowo z zastrzeżeniem wileczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się drugą licytację na dzień 15. listopada 1900.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadium, można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 2-giej godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacji.

Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej, do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych podatku spożywczego od mięsa.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Wadium 10%	Klasa klasyfikacji	Licytacja ustna odbędzie się
		kor.	hal.			
1	Radków	4014	—	401	III. kl.	dnia 15. listopada 1900 od godz. 9-ej rano do 1-ej w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarb. w Tarnowie.
2	Żabno	3530	—	353	III. kl.	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 29. października 1900.

L. cz. E. XVII. 212/00 (9) (8569 3—3)

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratorę Skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 6. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. we Lwowie, licytacja połowy realności pod lk. 1129^{1/4} we Lwowie położonej lwh. 1021/l. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, dłużniczki Izydory Wojnarowskiej własnej, składającej się z jednopiętrowego budynku opisanego bliżej w protokole oceny z 14. marca 1900 E. XVII. 212/00 (4), wraz z przynależnościami.

Ocenienie przynależności należących do nieruchomości a to: 1) 1 szt. drzwi wewnętrznych pół oszklonych, wraz z nadświetlem oraz z 2-ma pół oknami wewn., 10 sztuk okien wewnętrznych 4-o skrzydłowych w pokojach; 3) 2 sztuk podobnych okien wewn. w ubikacjach kuchennych; 4) 26 sztuk zwyczajnych kluczy do zamków drzwi; 5) 120 m. b. drewnianego parkanu granicznego i z ogrodu, w którym znajdują się a) 1 szt. orzech włoski 25—30-letni-go, b) 1 szt. gruszy 20—25-letniej, c) 20 sztuk drzew mniejszych owocowych 10—15-letnich, d) 2 sztuki krzaków bzu tureckiego (bilak); e) 8 sztuk dzięgię winogrodu; f) 2 sztuk smereczek 5—7 letnich, g) 22 sztuk krzewów agrestowych, h) 19-48 m. b. parkanu drewnianego przy froncie realności, j) odgraniczenia sztachetowego zwyczajnego.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.108 kor. 98 hal., przynależności zaś na 157 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 5556 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII. Lwów, dnia 4. września 1900.

L. cz. E. 1214/99 (13) (8869 3—3)

Dnia 5. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9., licytacja realności w h. 264, 630, i 729 gm. Suchowola.

Dom z przynależnościami i grunta oceniono na 2503 kor. 32 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 264 — 1334 kor. 64 hal., co do realności lwh. 630 — 152 kor. 28 hal., a lwh. 729 — 183 kor. 82 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brody, dnia 11. września 1900.

L. cz. E. 327/00 (3) (9269 3—3)

Na żądanie Bronisławy z Sokołowskich Skowrońskiej, odbędzie się dnia 26. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacja realności pod Nk. 344 lwh. 319 w Krynicy objętej, dłużniczki Aleksandry Żurakowskiej własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z umeblowań pokoi. Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 18.582 kor. 88 hal., przynależności zaś na 1558 kor. 20 hal.

Najniższa oferta wynosi 10.220 kor. 54 hal., wadium 2044 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu pod pisanego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 15. października 1900.

L. cz. E. 1518/00 (4) (9071 3—3)

Dnia 6. grudnia 1900 o godz. 12 w południe odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności lwh. 625 ks. gr. gm. Kalinów objętej.

Nieruchomość oceniono na 988 kor. Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 659 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 9. października 1900.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta na poniżej wyszczególnionych stacyach mytniczych rządowych na rok 1901 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na dalsze dwa lata 1902 i 1903 gdyby wypowiedzenie w terminie wyznaczonym nie nastąpiło, rozpisuje się pod warunkami zawartymi w drukowanym ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 10. października 1900 l. 107.344 drugą publiczną licytację, która się odbędzie w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego na dniu 15. listopada o godzinie 9 przed południem.

L. porządkowa	Nazwa stacji mytniczej i gościńca	Jakość stacji mytniczej	Opłata myta wynosi od jednej sztuki		Cena wywołania	Wadium licytacyjne	
			bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego			
				ciężkiego			lekkiego
			h a l e r z y		koron	koron	
1	Brody stare na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	6190	1032
2	Folwarki wielkie na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 8 klm.	4	2	1	482	81
3	Sassów na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 8 klm.	4	2	1	4202	701
4	Zborów na gościńcu podolskim	myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1256	210

UWAGA. Blizsze warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach, tudzież w nadzorach c. k. straży skarbowej w Brodach, Busku, Gołogórach, Kamionce, Radziechowie, Stojanowie, Szczurowicach, Toporowie, Zażożcach, Zborowie i Złoczowie.

Pisemne oferty, sporządzone ściśle według przepisanej formularza i zaopatrzone w powyżej oznaczone wadium należy wnieść na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach, najpóźniej do dnia 15. listopada 1900 do godziny 9 rano t. j. do chwili, w której ustna licytacja zostanie rozpoczęta.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Brody, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 24/00 (8) (9317 2—3)

Na żądanie Dawida Feita w Gwoźdźcu, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja połowy realności lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Gwoździec objętej, Wolfa Feita własnej, składającej się jedynie z parc. grunt. lkat. 1372 tudzież połowy budynku na tejże parc. st. jęcego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 116 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 20. października 1900.

L. cz. E. 216/00 (4) (9124 2—3)

Na żądanie p. Herscha Prostaka, kupca w Żabiu, odbędzie się dnia 6. grudnia 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I, licytacja realności lwh. 1939 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z parc. bud. lk. 1806 (zniesionej) i grunt. lk. 8187/6 łąka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1540 kor.

Najniższa cena wynosi 1026 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żabie, dnia 29. września 1900.

L. cz. E. 999/00 (4) (8935 2—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja“, zastąpionej przez Dyrektora p. Michała Segina w Haliczu, odbędzie się dnia 6. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 61 ks. gr. gm. kat. Kozina.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 18. października 1900.

L. cz. E. 130/00 (7) (9388 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 22. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) 1/4 części ciała lwh. 531, II.) 2/16 części ciała lwh. 361, III.) 6/48 części ciała lwh. 718, IV.) całego ciała lwh. 514, V.) 2/3 części ciała lwh. 508, VI.) 1/6 części ciała lwh. 269, VII.) 4/16 części ciała lwh. 408, VIII.) 24/192 części ciała lwh. 409, wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 krów dojnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1458 kor. 3 hal., przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 369 kor. 82 hal., ad II.) 50 hal., ad III.) 11 kor. 50 hal., ad IV.) 329 kor. 28 hal., ad V.) 93 kor. 78 hal., ad VI.) 16 kor. 68 hal., ad VII.) 306 kor. 64 hal., ad VIII.) 1 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dynów, dnia 28. września 1900.

Celem wydzierżawienia dochodów ze stacji rządowych mytniczych, poszczególnionych w wykazie tu umieszczonym, odbędzie się dnia 14. listopada 1900 w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie publiczna rozprawa licytacyjna pod warunkami podanymi w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 10. października 1900 l. 107 344.

Table with 9 columns: Liczba porządkowa, Nazwa stacji myta, Rodzaj myta, Nazwa gościńca, Należytosć myta od sztuki (bydła pociągowego, ciężkiego, lekkiego), Cena wywołania, Wysokość wadyum.

Wydzierżawienie tych stacji mytniczych nastąpić może bezwarunkowo na przeciąg jednego roku t. j. od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1901 lub też warunkowo i na dalsze dwa lata t. j. 1902 i 1903 z zastrzeżeniem możliwości obustronnego wypowiedzenia dzierżawy przed upływem r. 1901 względnie 1902.

Ustna rozprawa licytacyjna rozpocznie się o godzinie 9-tej rano dnia 14. listopada 1900, aż do rozpoczęcia zaś ustnej licytacji można wnosić pisemne oferty na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie.

Oferty konkretalne są wykluczone. Po ukończeniu ustnej licytacji nastąpi dnia 14. listopada 1900 o godz. 12 w południe otwarcie pisemnych nadeży.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 31. października 1900.

L. 28.046.

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

(9328)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, co następuje:

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych w wykazie wymienionych na bezwarunkowy przeciąg trzech lat od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1903 lub na bezwarunkowy przeciąg jednego roku 1901 z miąższem przedłużeniem na lata 1902 i 1903, odbędzie się w lokalu urzędowym tutejszej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego dnia 19. listopada 1900 o godz. 9 przed południem publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych, na której przedmioty wyszczególnione w wykazie najwięcej ofiarującemu wydzierżawione zostaną.

Biorący udział w licytacji czy to ustnie czy też za pomocą pisemnych ofert mają złożyć wadyum w wysokości 10% ceny wywołania.

Blisze warunki licytacyjne i dzierżawne, tudzież szczegółowy wykaz miejscowości do poszczególnych okręgów dzierżawnych należących przejrzeć można w c. k. Dyrekcjach okręgu skarbowego w Samborze, Przemyślu, Lwowie Stanisławowie, Jarosławiu, Sanoku i Kołomyi, we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej samborskiego okręgu skarbowego, we wszystkich c. k. Starostwach tego okręgu, w Magistratach większych miast i Zwierzchnościach gminnych większych miejscowości.

WYKAZ.

Table with 6 columns: L. porząd., Okręg dzierżawny, Przedmiot wydzierżawienia, Cena wywołania, Wysokość wadyum, Licytacja odbędzie się.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 371/00 (7)

(9426)

Na żądanie Towarzystwa Zsl czkowego w Limanowy, przez adw. dra Młodzika z-stąpionego, odbędzie się dnia 10. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Mszanie dolnej, licytacja połowy realności lwh. 61 ks. gr. gm. Łętawe objętej, Józefa Dudzika własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 660 kor., a najniższa cena wynosi 440 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mszana dolna, dnia 8. października 1900.

L. cz. E. 508/99 (9)

(9359)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez adw. dra Staneckiego w Kałuszu, odbędzie się dnia 30. listopada 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności lwh. 120 gm. Dubowica.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wojniów, dnia 19. września 1900.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 12. listopada 1900 odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego druga publiczna licytacja za pomocą pisemnych i ustnych ofert, celem wydzierżawienia stacji mytniczych w osobnym wykazie poszczególnionych.

Pisemne oferty należy wystylizowane i zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę, do których też należy dołączyć wadyum w gotówce lub papierach wartościowych, jakie wedle szczegółowych postanowień administracji skarbowej mogą być przyjęte na kaucję w wysokości 1/6 części ceny wywołania, mają być wnoszone pod opieczętowaną kopertą na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi, najpóźniej do dnia 12. listopada 1900 do godziny 9 rano.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadyum na ręce komisarza licytującego.

Licytacja ustna trwać będzie dnia 12. listopada 1900 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Oferty wniesione po terminie licytacyjnym, względnie w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Blisze warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego, tudzież c. k. Nadzorach straży skarbowej w Delatynie, Horodence, Kołomyi, Kosowie, Obertynie, Sniatynie, Tlustem, Uścieczku i Zaleszczykach w godzinach urzędowych.

WYKAZ

wydzierżawić się mających na rok 1901, ewentualnie także na lata 1902 i 1903 rządowych stacji mytniczych w kołomyjskim okręgu skarbowym.

Table with 6 columns: L. porządkowa, N A Z W A (gościńca, stacji mytniczej i jej własność), należytosć od sztuki (bydła pociągowego, ciężkiego, lekkiego), Cena wywołania na 1 rok, Uwaga.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 869/01 (4)

(9404)

Dnia 29. listopada 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, licytacja realności lwh 1547 a gminy kat. Zabłotów, celem zniesienia wspólnej własności tejże realności, Hrycka Łukaszczyka i tow. w Zabłotowie własnej.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 241 kor. 70 hal. i ta cena stanowi najniższą ofertę, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do wspomnianej nieruchomości można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 8 sądu tutejszego.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 24. października 1900.

L. cz. E. 870/00 (4)

(9405)

Dnia 29. listopada 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, licytacja realności lwh. 1701 gm Zabłotów, celem zniesienia wspólnej własności tejże realności, Hrycka Łukaszczyka w Zabłotowie i tow. własnej.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 377 kor. 93 hal. i ta kwota stanowi najniższą cenę, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do wspomnianej nieruchomości można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 8 sądu tutejszego.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do

sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu podpisane go sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 24. października 1900.

L. cz. E. XXI. 1188/00 (7)

(8824 1-3)

Dnia 7. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. IV. (II. piętro) sądu tutejszego licytacja realności we Lwowie pod lk. 92 1/4, lwh. 72 Dz. I. (I. orj. 7 przy ul. Głębokiej), z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 55869 kor. 19 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 27.934 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI. Lwów, dnia 4. października 1900.

L. 14.589. (9378 1-3)

Ogłoszenie.

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 26. października 1900 l. 70011 rozpisuje się niniejszem licytację na dostawę artykułów potrzebnych dla krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1901 r.

Grupa I.

Mięsa wołowego około . . . 30000 kgr.
Mięsa cielęcego " . . . 23000 " "
Mięsa baraniego " . . . 100 " "
Kości szpikowych " . . . 15000 "

Grupa II.

Stoniny 3ch połciowej 100 kgr. około 6200 kgr.
Smalcu " " " " " " " " " " " "

Grupa III.

Mąki pszennej Nr. I. około . . . 2500 kgr.
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
" żytniej Nr. I. " " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
Grysiu pszennego " " " " " " " " " " " "
Kaszy jęczmieni. siekanki " " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
Otrąb pszennych " " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "

Grupa IV.

Kaszy częstochowskiej około . . . 1000 kgr.
" " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "
Grochu okrągłego " " " " " " " " " " " "
Fasoli " " " " " " " " " " " "
Ryżu całego " " " " " " " " " " " "
Ryżu łupanego " " " " " " " " " " " "
Śliwek suszonych " " " " " " " " " " " "
Powideł " " " " " " " " " " " "
Soli mialkiej białej " " " " " " " " " " " "
" " " " " " " " " " " "

Grupa V.

Kawy " " " " " " " " " " " "
Herbaty " " " " " " " " " " " "
Cukru " " " " " " " " " " " "
Cykoryi " " " " " " " " " " " "
Kminku " " " " " " " " " " " "
Musztardy " " " " " " " " " " " "
Cynamonu " " " " " " " " " " " "
Pieprzu zwyczajnego " " " " " " " " " " " "
Pieprzu angielskiego " " " " " " " " " " " "
Liści bobkowych " " " " " " " " " " " "
Bulionu " " " " " " " " " " " "
Oliwy " " " " " " " " " " " "
Czekolady " " " " " " " " " " " "
Migdałów słodkich " " " " " " " " " " " "
Rodzyneków bez pestek " " " " " " " " " " " "
Maku " " " " " " " " " " " "
Grzybów suszonych " " " " " " " " " " " "
Oetru " " " " " " " " " " " "
Cytryn " " " " " " " " " " " "
Śledzi " " " " " " " " " " " "

Grupa VI.

Mlekaśladkiego niezbiernego około 14500 litr.
Mleka słodkiego zbiernego około 48000 litr.
Śmietanki słodkiej około . . . 6200 litr.

Grupa VII.

Piwa flaszkowego około . . . 8500 flaszek
Piwa beczkowego " " " " " " " " " " " "

Grupa VIII.

Mydła zwykłego około . . . 6000 kgr.
" " " " " " " " " " " "
" do rąk " " " " " " " " " " " "
Sody " " " " " " " " " " " "
Sody kalcynowanej " " " " " " " " " " " "
Mydła szarego " " " " " " " " " " " "
Nafty salonowej " " " " " " " " " " " "
Świec stearynowych 12 sztuk na 1 kgr. około . . . 50 " "
Świec stearynowych 24 sztuk na 1 kgr. około . . . 20 " "

Grupa IX.

Owsa około . . . 3000 kgr.
Słomy okłotowej " " " " " " " " " " " "

Oferty należy ostemplowane wraz z 5% wadium od sumy na podstawie żądanych cen przypadającej w gotówce lub efektach pupilarne bezpieczeństwo mających, należy składać w godzinach urzędowych w biurze Dyrekcji szpitala św. Łazarza w Krakowie ul. Kopernika Nr. 17 do dnia 15. listopada 1900 do godziny 12 w południe. Warunki licytacyjne można przeglądać w kancelaryi Zarządu szpitala św. Łazarza w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 1. listopada 1900.

L. cz. E. 926/00 13 (9429)

Wstrzymanie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek kasy oszczędności miasta Rzeszowa postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 2/8 Rozwadów zostało wstrzymanem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 5 listopada 1900 godz. 9 przed południem wyznaczony nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. E. 172/00 (2) (9428)

Dnia 14. listopada 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacja realności w Woli przemysłowej wyk. hip. 276.

Grunta oceniono na kwotę 792 kor. 50 hal., przynależności brak.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 528 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 10. października 1900.

L. cz. E. 1350/99 (4) (9417)

Dnia 22. listopada 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12, licytacja połowy realności lwh. 66 gm. Dąbrowa.

Nieruchomość jest oceniona na 500 kor. Najniższa cena wynosi 386 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie prawa na powyższej nieruchomości mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłosz niem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 25. września 1900.

L. cz. E. 143/00 (2) (9427)

Dnia 14. listopada 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacja realności w Zabrowiu wyk. hip. 152 z przynależnościami,

Budynki oceniono na kwotę 780 kor., grunta i parcele budowlane na 1793 kor. 96 hal., przynależności realności na 21 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1730 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 11. października 1900.

L. cz. E. 2603/00 (7) (9432)

Na żądanie Stanisława Zarzyckiego w Kopytowie, odręcznie się dnia 27. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja połowy realności lwh. 335 ks. gr. gm. Kopytów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 328 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi 219 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 16. października 1900.

L. cz. E. 1238/00 5 (9307 1-3)

Na żądanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez Dra Pawła Dąbrowskiego, adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 30. listopada 1900 o godzinie 9-tej przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja następujących realności:

I. Realność wyk. hip. l. 25. ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parcel bud. lk. 28/1 i 28/2 wynoszących razem 763 metr. Na parceli bud. lk. 28/1 stoi dom murowany stary gontem kryty i komórka drewniana. Jako przynależność znajdują się na parceli bud. lk. 28/2 niskie sztachety 24 mtr. po lewej, zaś 30 mtr. po prawej stronie długie, studnia cymbrowana, 1 sosna, 13 sztuk szczep owocowych. Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnością wynosi 11776 koron.

II. Realność wyk. hip. l. 666 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składa się z parcel gr. lk. 55/1 o powierzchni 11 ar 96 m. i parceli gr. lk. 55/19 o powierzchni 1 ara. Pierwsza z pomienionych parcel jest ulicą a druga ogrodem.

Przynależność stanowią chodniki po obu bokach parcel gr. lk. 55/1 i metr do 1:20 m. szerokie a do 207 m. długie w środku powyższej parceli jest studnia a wzdłuż tej parceli zbudowany kanał betonowy 118 metr. długi.

Wartość szacunkowa powyższej nieruchomości wynosi 19.725 koron, zaś przynależności łączną kwotę 828 koron.

III. Realność wyk. hip. l. 679 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składa się z parceli gr. lk. 55/14 jako ogród o powierzchni 3 ary 10 m.

Przynależność stanowi parkan 39 metr. długości.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 4650 koron, zaś przynależności 156 kor.

IV. Realność wyk. hip. l. 680 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składa się z parceli grunt l. k. 55/15 o rozmiarze 3 arów 5 mtr.

Przynależność stanowi parkan 13 metr. długi a 1 metry wysoki.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 4575 koron, zaś przynależności 52 kor.

V. Realność wyk. hip. l. 681 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parceli grunt lk. 55/16 o rozmiarze 3 ar. 60 mtr.

Przynależność stanowi parkan 15 metr. długi a 2 metry wysoki.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 7200 kor., zaś przynależności 60 koron.

VI. Realność wykazu hip. l. 682 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parceli grunt lk. 55/17 o powierzchni 2 ar 88 metr.

Przynależność stanowi parkan 15 metr. długi a 2 metry wysoki.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 5760 kor., zaś przynależności 60 koron.

VII. Realność wyk. hip. l. 693 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta, składająca się z parceli bud. lk. 198 o rozmiarze 44 metr. i mieszczącej się na niej domku parterowego gontem krytego z materiału miękkiego, in-dzień z parceli grunt lk. 55/18 o rozmiarze 250 metr.

Przynależność stanowi parkan 32 metr. długi a 2 metry wysoki.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 6588 kor., zaś przynależności 128 kor.

1) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod I) wynosi 7853 kor.

2) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod II) wynosi 13702 kor.

3) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod III) wynosi 3204 kor.

4) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod IV) wynosi 3085 kor.

5) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod V) wynosi 4840 kor.

6) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod VI) wynosi 3880 kor.

7) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod VII) wynosi 4476 kor., poniżej wymienionych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zstwierzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów

hipotecyjnych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Co do połowy realności wyk. hip. l. 117 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, to cała ta realność składa się z jednej parceli gruntowej lk. 17/1 wpisanej do katastru jako ogród o rozmiarze 3 ar 92 metr.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 9. września 1900.

Konkursa.

L. Prez. 11882 (9242 3-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady radcy sądu krajowego jako przełożonego sądu powiatowego względnie posady sędziego powiatowego w Zakliczynie ewentualnie takiejże posady przy innym sądzie powiatowym opróżnionej się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do 16. listopada 1900.

Podania należy wnieść w przepisanej drodze do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 29. października 1900.

L. Prez. 11182.

Konkurs.

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady adjunkta sądowego w Zakliczynie ewentualnie takiejże posady przy innym sądzie powiatowym opróżnionej się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do 16. listopada 1900.

Podania wnieść należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 29. października 1900.

L. 6944/00 (9377 1-3)

KONKURS.

Zarząd miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na stypendya fundacyi miejskiej a mianowicie:

I. Na stypendyum Imienia Cesarza Franciszka Józefa I o rocznych 300 koronach.

II. Na stypendyum fundacyi miejskiej stypendyjnej II o rocznych 280 koronach.

O stypendyum I o rocznych 300 kor. ubiegać się mogą ubodzy synowie mieszkańców miasta Drohobycza bez różnicy wyznania w Drohobyczu urodzeni, uczęszczający do zakładów naukowych: handlowych, technicznych, realnych lub sztuk pięknych w kraju lub za granicą. W braku tychże uczniowie, którzy do drohobyckiego gimnazjum uczęszczali, a obecnie uczęszczają do powyższych wymienionych zakładów naukowych, w braku zaś kompetentów z powyższych dwóch kategorii uczniowie drohobyckiego gimnazjum realnego.

O stypendyum II o rocznych 280 kor. ubiegać się mogą ubodzy synowie mieszkańców miasta Drohobycza bez różnicy wyznania w tamże mieście urodzeni, uczęszczający do Akademii technicznej lub do szkół wyższych realnych w kraju, a w braku tychże może stypendyum to być nadane kandydatom powyższe warunki posiadającym a uczęszczającym do któregośkolwiek zakładu politechnicznego w całej monarchii austro-węgierskiej.

Podania należy wnieść za pośrednictwem dotyczącego Zakładu naukowego do Zarządu miasta Drohobycza do końca listopada 1900.

Z Zarządu miasta.

Drohobycz, dnia 25. października 1900.

L. 3308 (9239 2-2)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej prowizorycznej posady dozorczy więzień IV kategorii płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 4. grudnia 1900 r.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.

Wiśnicz, dnia 28. października 1900.

L. cz. Prez. 529 14/00 (9425 1-3)

Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Milówce przyjmie zaraz dwóch rutynowanych dietaryuszów, jednego za wynagrodzeniem 50 k. miesięcznie, drugiego 60 kor.

Piękne, szybkie i czytelne pismo wymagane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Milówka, dnia 2. listopada 1900.

cz. Prez. 11882/00 (9243 3-3)
K o n k u r s.
Celem obsadzenia trzech posad kancelistów przy nowo utworzonym sądzie powiatowym w Zakliczynie systemizowanych ewentualnie przy innych sądach powiatowych lub kolegialnie opróżnić się mogących dla wysłużonych podoficerów zastrzeżonych posad kancelistów rozpisuje się konkurs z terminem do 23. listopada 1900.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 29. października 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 8/00 (7) (9186 3-3)
Walenty Ciepelski z Kamienicy został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Błażeja Adamezyka z Kamienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 22. września 1900.

L. cz. L. 5,00 P. 129/00 (5) (9196 3-3)
Gięła z Neuhauserów Liebmann z Uściecka została uznana za umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Wolfa Liebmann z Uściecka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. P. 113/98 (4) (9230 3-3)
Marnotrawnemu Tymkowi Ordyncowi ustanawia się kuratora Michała Hulla gospodarza z Podbereziec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki dnia 19. sierpnia 1900.

L. cz. P. 430/00 (1) (9251 2-3)
Oleksę Bodnar z Rohaczyna uznano marnotrawcą i kuratorem jego ustanowiono Jaska Małakowicza z Rohaczyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 18 września 1900.

L. cz. P. 432/00 (1) (9252 2-3)
Małżonków Ilka Iwanickiego i Maryę Iwanicką z Narajowa uznano marnotrawcami kuratorem dla nich ustanowiono Onyszka Pawłów z Narajowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 18. września 1900.

L. cz. P. 79/00 (8) (9264 2-3)
Iwan Pidlubny z Uścia biskupięgo uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono F. dora Ołeksia z Uścia biskupięgo.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 10. września 1900.

L. cz. P. 19/00 (2) (9271 2-3)
Karolinę Dynowską, żonę Jana ze Sosnowa uznano marnotrawczynią, jej kuratorem Jan Witwicki ze Sosnowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 22. lutego 1900.

L. cz. P. 67/00 (1) (9356 2-3)
Jako Ilnatowicz, syn Tymka z Orawczyka uznany marnotrawcą. Kuratorem jego zamianowany Jędrzej Czudyjewicz z Orawczyka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Skole, 12. sierpnia 1900.

L. cz. P. 66/00 (1) (9355 2-3)
Michał Szekmar z Zupaniego uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Mikołaj Tacyniec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Skole, 12. sierpnia 1900.

L. cz. L. 4/00 (3) (9343 2-3)
Chana Feiga Korzeniuk z Czermny uznana została za obłąkaną, kuratorem Mojżesz Korzeniuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jańko, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. P. 245/00 (5) (9303 2-3)
Stanisław Reczek z Pogwizdowa uznany umysłowo chorym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 14. września 1900.

L. cz. P. 126/00 (2) (9299 2-3)
Stanisław Kaczkowski z Toustobab uznany umysłowo chorym a kuratorem jego Dominik Kaczkowski z Toustobab.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. P. 429/00 (1) (9312 2-3)
Wasyła Diaków z Leśnik uznano marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Lwana Jaremy z Leśnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 4. października 1900.

L. cz. P. 154/00 (7) (9321 2-3)
Apolinary Nowosielski b. nadstrażnik skarbowy w Nowikach uznany umysłowo chorym. Kurator Jan Nowosielski w Płuchowie ad Złoczów.
C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. L. 2/00 (7) (9348 2-3)
Antoni Schneider uznany został umysłowo chorym.
Kuratorem ustanowiono Wincentego Malinowskiego z Janowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 19. kwietnia 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 227/00 (2) (9449)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 300 czasopisma „Kurjer Lwowski” z dnia 29. października 1900 pod napisem „Nadużycia wyborcze” zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczone.
Lwów, dnia 3. listopada 1900.

Różne obwieszczenia.

L. 108.805.
OBWIESZCZENIE
c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 28. października 1900 l. 38.902, dotyczące się weterynarno policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.
Z powodu zawleczenia pomoru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, wzbronilo sprowadzać do królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa świnię z węgierskich powiatów sądowych Bares (komitat Somogy), Nemet-Ujvár i Szent-Gotthárd (komitat Vas)

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26. października b. r. l. 38.475 ogłoszonego tutaj sztem obwieszczeniem z 4. listopada b. r. l. 108.100.

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.
Z c. k. Namiesnictwa.
Lwów, dnia 5. listopada 1900.

L. 605 (9286 3-3)
O b w i e s z c z e n i e.
C. k. Izba notaryalna w Krakowie zawiadamia strony interesowane, rozszczerając sobie pretensje do kaucyi urzędowej w kwocie 1050 zł. przez byłego zastępcę c. k. Notaryusza Stanisława Gałzńskiego w Starym Sączu złożonej, z czasu jego urzędowania tamże, począwszy od dnia 10. listopada 1894 do dnia 26. października 1895 włącznie, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej” licząc, tem pewniej zgłosili, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu, kaucya ta bez względu na ich pretensje od węgla kaucyjnego uwolnioną zostanie.
Kraków, 23. października 1900.

L. cz. C. 297/00 (1) (9416)
Przeciw Pawłowi Moczarskiemu, rolnikowi z Mszczużan, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Wania Moczarskiego, rolnika w Mszczużan, pozew o zapłcenie 330 koron zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. listopada 1900 godz. 10 rano do tego Sądu biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego Pawła Moczarskiego, ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 20. października 1900.

L. 109.561.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. października do 3. listopada 1900 roku.

Epizootycy	Powiat	Miejscowość
Wąglík	Cieszanów Sambor	Lubaczów. Radłowice, Siekierzyce.
Parchy	Krosno Mielec	Iwonicz, Moderówka - Winnica (ob. dw.). Dulcza wielka (ob. dw.).
Róża wąglíkowa	Bochnia Brody	Damienice. Batków, Hołubica, Huta pien., Jazłowczyk, Korsów, Mikołajów, Nakwasza, Nowostawce, Orzechowczyk, Suchowola, Wysocko (ob. dw.). Ceniów, Kotów, Rybniki. Czortowice, Isaków, Piotrow. Kocubińczyki, Sidorów (ob. dw.), Suchostaw. Hajworówka. Dziewięcień, Ulicko seredkiewicz. Bogdanówka, Faszczówka, Kokoszyńce, Koszylówka, Kozina, Krasne, Łuka mała, Rasztovec, Sorocko. Gogolów. Grębów, Krawce, Stale, Suchorzów. Brykula, Chmielówka (ob. dw.), Iwanówka, Hawcze, Ostrowczyk, Ruzdzwiany, Tiutków.
	Brzeżany Horodenska Husiatyn Podhajce Rawa Skalat	
Pomór świń	Strzyżów Tarnobrzeg Trembowa	
	Turka Zbaraż Złoczów	Ilnik. Ochrymowce. Firliejówka, Kruhów.
Wścieklizna	Bohorodczany Borszczów Brzeżany Jarosław Jaworów Kołomyja Mościska Przemysł Rawa Rudki	B. horodczany. Burdiakowce. Kozowa. Ropica ruska. Duńkowice, Laszki, Michałówka, Piwoda, Sosnica. Tuczapy, Nahaczów, Cztula, Lubienie. Ceniowa, Gwoździec, Winograd. Laszki gaś., Słomianka, Starzawa. Bolestraszyce. Hołe rawskie. Dołobów, Komarno, Nawa wieś, Rumno, Susułów, Tatarynow. Sambor, Uskierzyce. Skalat. Tutuków. Radwanice, Sokal, Waręż (miasto). Tyśmieniczany. Romanówka. Kobyła, Szelpaki, Zbaraż.
	Sambor Skalat Sniatyn Sokal Stanisławów Trembowa Zbaraż	
	Drohobycz Przemysł	Schodnica. Przemysł.

Z c. k. Namiesnictwa.

Lwów, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. Cb. III. 859/00 (1) (9420 1-3)
Przeciw nieobecnej Maryi Buchelt, nauczycielce, przedtem w Pieczychwostach, wniósł Izaak Neubauer, kupiec w Kamionce strumiłowej skargę o 24 k. r.
Ustna rozprawa odbędzie się 19. listopada 1900 godz. 9 przed południem w biurze Nr. III.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Króczyński będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum. 30. października 1900.

L. cz. C. II. 257/00 I (9178)
Przeciw Herzowi Beczowi, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Scheindlę Garfunkel jako matkę i opiekunkę niel. Feigi Lei dw. im. Garfunkel zam. Schottländer, tudzież Izaka i Riwy Garfunkelów dzieci bp. Józefa Izraela Garfunkla pozew o uznanie własności do połowy realności lwh. 361 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. listopada 1900 godz. 10 rano w tut. sądzie Oddział II.

Celem strzeżenia praw powyższego, ustanawia się pana Dr. Waguera, adw. krajowego w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herza Bueza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 13. października 1900.

L. cz. C. III. 188/00 1 (9325)
Przeciw Schabsie Kirschenbaumowi i Hudasie Kirschenbaumowej, których miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział III w Tarnobrzegu przez Abrahama i Simę Wizenfeldów pozew o uznanie i zaindebentowanie prawa służebności przechodu i przejazdu przez parcelę bud. l. 38/1 w Tarnobrzegu.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się do rozprawy ustnej termin na dzień 3. grudnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Schabsa Nussbauma, kupca w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-

zwanego w rzeczonej w sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnobrzeg, dnia 22. października 1900.

L. cz. C. 237/00 (2) (9403)
Przeciw nieobecnemu Fabianowi Grabskiemu przedtem w Łąckiej górnej wniósł Maryanna Kamionka, Jędrzej Kamionka i Jan Grabski z Łąckiej górnej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 18 gm. kat. Łącka górna.

Ustna rozprawa odbędzie się 14. listopada 1900 godz. 10 rano w biurze Nr. 6.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Alfred Josse kand. not. w Wiśniczu będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 31. października 1900.

L. 512/00 (9333 1-3)
C. k. Izba notaryalna w Przemyslu wzywa wszystkich którzyby z powodu urzędowania pana Zdzisława Szybalskiego jako substytuta c. k. notaryusza w Miednicach jakiegokolwiek pretensje do jego kaucyi służbowej podnieść zamierzali, aby te pretensje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc do podpisanej c. k. Izby notaryjalnej zgłosili tem pewniej, ileż po upływie tego terminu b. z względu na ich pretensje zwolnienie tej kaucyi z pod dotychczasowego węgla k u r y j n e g o dozwolone zostanie.
C. k. Izba notaryalna.
Przemysł, 29. września 1900.

L. cz. E. 288/99 (12) (9261)
Nieobecne Karolinie Jurzak przedtem w Bielsku ma być doręczoną uchwała egzekucyjna i edykt licytacyjny z 8. października 1900 l. cz. E. 288/99 (12) dotyczące sprzedaży 1/2 realności lwh. 31 i całej realności lwh. 753 gminy Kęty objętych.
Ustanowiony dla strzeżenia jej praw Stanisław Mrozowski kuratorem będzie ją zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 27. października 1900.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1 1/2 centa. Ustawa
petitem 9 centy

Koldry i materace najtaniej do nabycia
w specjalnej pracowni pościeli JOZEF A
SCHUSTRA. Lwów, ul. Kopernika 5.

Kraszewskiego 23, drugie piętro, 4 po-
koje z przynależnościami.

Starza osoba poszukuje posady, jako zarząd-
czyni domu, lub jako bona. Wiadomość w Ad-
min s raeyi.

Ubogi Lazarz!

Z twardego łóża boleści zwracam się do sere miłują-
cych h Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu
rodziny raczyły łaskawie przyjąć z pomocą. — Po
14-letniej pracy zawodowej, od 7miu lat obłożnie
chory, odleżałem aż do kości boki i pozostaję bez
dachu w okropnej nędzy. Raczcie łitościwi Dobro-
dzieje uwzględnić prośbę moją, a Ten, który powie-
dział: „I kubek wody nie będzie bez nagrody“ z pe-
wnością ten chrześcijański uczynek miłosierdzia po-
łoży na wagę złota. — Powyższą prośbę potwierdza
miejscowy proboszcz ks. M. Guryl i urząd gminny
w Ustrobiej. — Łaskawe datki upraszam nadsyłać
pod adresem Lazarz Krężel, Ustrojna p. Krosno.



JAN KLIMKIEWICZ
DOM SPEDYCYJNY KOMISOWY
LWÓW, AKADEMICKA 8

połącza
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
keleją i w miejscu
ręczę za staranną, szybką i rzetelną usługę.

**Kolekcja starych sztychów z ery
napoleońskiej 1790 - 1815**
także pojedynczo do nabycia
R. Chomicki, Lwów.

Nowości

w krawatach, bieliźnie męskiej
oraz modnych artykułach dla Panów
po cenach najniższych poleca firma
Maison de Crawattes, Lwów, pl. Halicki 2.

Wszelkie zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotnie.

Maszyny do szycia poprawne Singera z
pierwszorządnych fabryk, najdokładniej ure-
gulowane. Nożce od 27 do 65 zł Ręcznie od 25 do
48 zł. Gotówką 10 pre. taniej. Nauki szycia udzie-
la bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa ma-
szyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych.
n. **Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala)



Jako moją specjalność od
lat 38 polecam znakomite
wyroby nożownicze z fa-
bryki angielskiej Geo. Hi-
des z Son. Henckelsa w Se-
lingen francuskie i styryj-
skie: **Noże stołowe** i de-
serowe. **Kuchenne** elasty-
czne do ciast i mięs i i
zwykłe.

Sezoryki, Nożyczki, Brzytwy
angielskie d. zł. 2 do 3. Hen-
ckelsa i Arbenza. Maszynki
do strzyżenia włosów, Na-
rządza ogrodnicze, po cenach
możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki 1. 9.
Cenniki na życzenie.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodki, pry-
szcze, czerwoności, krosty, wągrzy,
wysypkę, liszaje, hemoroidy, śwę-
dzenie chroniczne, lupież i wyrzuty
na część iach ciała porostych włosami
i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.

Słoik 2^{1/2} frank. we Francyi, w Paryżu, w apte-
ce p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, We-
wiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyń-
skiego, Redyka i Wiszniewskiego.

P. T.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że objąłem na
własność od lat wielu zaszczytnie znany

Magazyn Futer

po ś. p. P. Czapezyńskim, który prowadzić będę nadal pod firmą:

M. A. AUGUSTYN

we Lwowie, przy ul. Teatralnej 1. 7, (naprzeciw głównego wejścia od
kościółka katedralnego).

Futra pozostałe do przechowania przez lato po ś. p. P. Czapezyńskim
objąłem z masy konkursowej, które za okazaniem dawnych certyfikatów wydaję.

Zaopatrzywszy mój magazyn w obfity zapas futer i materyj na wierzchy,
starac się będę ucziwają pracą zaszkarbić sobie względy i zaufania Szan P. T.
Publiczności, której się polecam. Cenniki na żądanie gratis i franco.

Z głębokim szacunkiem

M. A. Augustyn.

Jeżeli kto kaszle w sposób graniczący z rozpaczą,
niech tylko zażyje Pastylek Geraudela.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDELA

nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego,
chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób,
które zbyt często głos utrudniają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. — We Lwowie w aptekach: PP.
Mikolascha, Wewiórskiego. — W Krakowie w apt. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

Wielka wojskowa Ciągnięcie w sobotę!
złota i srebr. loterya inwalidów.

Główna wygrana:

60.000 koron

gotówką po odciążeniu 20 pre.

Losy inwalidów po 1 koronie

połączają: M. Jonasz, Wiktor Chajes i Sp., M. Feigenbaum, August
Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau,
Sokal i Lilien.

Pudr książęcy
jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.
Pudełko małe pudru białego k. 1.20, całe k. 2, z łabędziem k. 3,
różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pu-
dełko k. 1.40, większe k. 2.40, z łabędziem k. 3.20

Woda fiołkowa
usuwa z twarzy pryszczki, liszaje, trądziki, pierzchnienia i łuszczenia
skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe, twarz odświeża, wybiela
i wydelikaca. Cena 2 kor.

Mydło kosmetyczne
usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena k. 1.20.

JAN IHNATOWICZ
Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czer-
niowcach, oraz we wszystkich pierwszorządnych aptekach,
drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich.

Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

połącza 540 poleca najlepsze gatunki
Herbatę
zbioru majowego

kilo Congo	zł. 1.60	Portorico	zł. 9.—	kl. — 90
" Souehong czarna	" 2.—	Cuba grubo ziarnista	" 9.50	" — 96
" zbiór majowy	" 3.—	Ceylon zielona	" 10.—	" 1.—
" Kaysow czarna	" 4.—	" przednia	" 10.40	" 1.04
" Mojange de Lend.	" 4.—	" gruboziarnista	" 10.75	" 1.08
" Wysiewki herbaciane	" 1.30	" perłowa	" 10.75	" 10.8
" Wysiewki herbaciane naj- lepsze	1.60	Mocca arabska arom	" 10.75	" 10.8
Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą		Jawa złota	" 10.75	" 1.08

MAGAZYN MEBLI
Firmy stolarskiej założonej w roku 1842
połącza Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby
Bolesław Haszczyński
we Lwowie, ul. Akademicka 1. 3.
kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte
i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcję najnowszych wzorów materyj meblowych, jedwa-
bnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t. d., które wprost z pierwszo-
rządnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spieszenie i rzetelnie po
najprzystępniejszych cenach.

Pracownia mebli przy ulicy Kaleczej nr. 16
we własnej realności.

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
Duszność — Kaszle — Katary — Neuralgije — w PARYŻU
sprzedaw. hurtowa I. ESPIC, ulica St-Lazara, 20. Wynagrodz. podpisu jak obok na każdej rurce.
w KRAKOWIE w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUZYŃSKIEGO I SIEDLECKIEGO.
we LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOLASCHA I WEWIORSKIEGO.

Ogłoszenie.
Poszukuje się na pomieszczenie biura urzędu loteryjnego
we Lwowie od 1 sierpnia 1901, ubikacyj 18, kuchni 2,
na I. lub II. piętrze gdzie jest III., w pobliżu głównej
poczty i c. k. głównej kasy krajowej.
Oferty z planami, wyciągiem tabularnym i oświadcze-
niem, że oferenci do 31 stycznia 1901 pozostaną w słowie.
należy opieczetowane wnieść do godziny 12 w południe
28 listopada 1900 do c. k. Dyrekeyi loteryjnej (Lotto-
Gefälls-Direction) we Wiedniu.
Z c. k. Dyrekeyi dla dochodów loteryjnych.
Wiedeń, dnia 1 listopada 1900.